

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6/7, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadysłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 22, Red. naczelny 71-02, Międzymiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

A JEDNAK ZBROJĄ SIĘ.

Uroczyste deklarowana przez Hitlera pokoiowość nie przeszkadza mu jednak bynajmniej w równoczesnym potajemnym zbrojeniu się ze wszystkich sił. Rozporządzenia wywołują się z mroków tajemnicy nowe fakty, świadczące o tym, że „Trzecia Rzesza” to właściwie obóz wojenny, pracujący gorączkowo nad swym dozbrojeniem mimo zapewnień o najwyższym pragnieniu pokojowej współpracy międzynarodowej.

W ostatnich czasach rozległo się zagranicą kilka głosów, podających ciekawe z tej dziedziny rzeczy. I tak w „Ere Nouvelle” ukazał się szereg artykułów, poświęconych organizacji wojska i lotnictwa niemieckiego. Artykuły te omawiają sprawę regularnego szkolenia w Niemczech wszystkich istniejących organizacji cywilnych celem przygotowania na wypadek wojny potężnej armii, wyposażonej w nowoczesny sprzęt, obsługiwany przez doskonale wyszkolonych żołnierzy. „Duch militarystyczny, który zawsze panował w Niemczech — pisze autor — rozwinął się znacznie od czasu, gdy do władzy doszedł Hitler. Wszystkie sto warzyszenia wojskowe i inne zostały podporządkowane władzy nowego kanclerza i przyłączone do hitlerowskich oddziałów szturmowych, tworząc doskonale zorganizowane wojsko”.

Treść tych artykułów zgadza się niewątpliwie z istotnym stanem rzeczy. Niemcy pod płaszczykiem sportu wojskowego szkoła wojskowo wszystkie swe organizacje. Traktat wersalski ustalił stan liczebny wojska niemieckiego na sto tysięcy ludzi dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa wewnątrz kraju, oraz dla zabezpieczenia granic państwa. Posiadanie czołgów, artylerii ciężkiej i lotnictwa wojennego zostało zabronione. A jednak istnieje dowody na to, że Niemcy posiadają olbrzymi sprzęt wojenny, który dzięki doskonałej organizacji przemysłu może w ciągu bardzo krótkiego czasu osiągnąć taki poziom, z jakiego mało kto zdaje sobie sprawę. Ćwiczenia odbywają się bezustannie i jest np. publiczną tajemnicą, że niedawno tzw. Schupo, którego zadaniem jest utrzymywanie porządku na ulicach miast, odbył swe wielkie manewry w kilku miejscowościach. Brały w nich udział opancerzone samochody. Przeprowadzone zostało ostre strzelanie lekkiej artylerii a ćwiczenia zakończyły się pozorem natarciem przy użyciu gazów trujących. W tego rodzaju manewrach uczestniczy nieraz Reichswera a całkiem zrozumiała jest rzecz, że nie tracą również czasu oddziały szturmowe hitlerowców.

Największy dziennik Alzacji i Lotaryngii „Dernieres Nouvelles de Strasbourg” opublikował znowu niedawno sensacyjny artykuł pt. „Nowe zbrojenia Niemiec”, w którym podaje szczegółowe informacje o przygotowaniach Niemiec do wojny. Dowiadujemy się tu, że potężna maszyna wojenna niemiecka zaczyna pracować z corazto większą szybkością. Wszędzie produkuje się wielkie ilości materiału wojennego. W fabrykach w Saksonii i Turyni głośno wyrabia się sukno na mundury i kopy wojskowe; gdzieś indziej produkują

się rzemienie do karabinów i torniostrow. Większość niemieckich zakładów metalurgicznych pracuje na dwie lub nawet trzy zmiany. W okręgu przemysłowym reńsko-westfalskim fabry-

kuje się płyty pancerne według najnowszych modeli. Słynne „Rheinmetallwerke” produkują obecnie naboje armatnie kalibru 150 mm. oraz działa mechaniczne. „Bayerische Motoren-

Werke” budują na zamówienie ministerstwa Reichswery potężne motory do samolotów. Niedaleko Berlina fabrykuje się seriami samoloty, które mogą być użyte jedynie w celach wojskowych. Wielka fabryka w Hamburgu wytwarza gazy trujące, szczególnie zaś słynny fosgen. W Niemczech obserwujemy niezmiernie symptomatyczne zjawisko. Cały handel i przemysł pogrążony jest w głębokim kryzysie z wyjątkiem ciężkiego przemysłu metalurgicznego, niektórych działów przemysłu tekstylnego, przemysłu chemicznego oraz przemysłu samochodowego i produkcji motorów samolotowych. „Niemcy zbroją się ze wszystkich sił” — konkluduje pismo strasburskie.

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung” przytacza również szereg faktów na dowód tego, że Niemcy jawnie przekraczają postanowienia traktatów pokojowych. Wedle relacji tego dziennika przedsięwzięcia „Berlin-Karlsruhe Industrie-Werke” przywróciło sobie swą pierwotną nazwę „Deutsche Waffen und Munition Fabriken”. Niemiecka Luftwansa otrzymała zamówienia na budowę samolotów na trzystaście milionów marek.

Onegdaj znowu Lidell Hart, znany angielski rzeczoznawca rozbrojeniowy na łamach jednego z pism londyńskich dowodzi, że Niemcy posiadają w tej chwili co najmniej milion uzbrojonych ludzi, zdolnych przetrzymać pierwsze sześć tygodni przyszłej wojny, zanim nie wyszkoli się dalszych zastępów rekrutów.

Szczególnie zaś powojenna marynarka niemiecka dowiodła, że pomimo zniszczenia okrętów nie można zniszczyć marynarki wojennej. Przed niewielu tygodniami podniesiono w Wilhelmshafen banderę wojenną na nowym niemieckim pancerniku „Deutschland”. W dwie godziny później spuszczone na wodę pancernik „Admiral Scheer” a równocześnie rozpoczęto budowę pancernika „Ersatz Braunschweig”. Siły niemieckiej marynarki wojennej wzrosły w bież. roku bardzo poważnie tak, że obecnie rozporządza ona sześcioma pancernikami, sześcioma krążownikami, 24 torpedowcami, 29 poławiaczami min i całym mnóstwem mniejszych jednostek. Cała ta flota niemiecka przez swe nowoczesne okręty, będące ostatniem słowem techniki morskiej i uzbrojenia, opartych na doświadczeniach wojennych, stała się znowu najgroźniejszą siłą morską na Bałtyku i w jej świetle występuje z całą wyrazistością rzecz koma „bezbronność” morską Rzeszy o której Niemcy tyle krzyczą i piszą.

A zresztą cóż tu dużo mówić. Wszak w swej książce „Mein Kampf” pisze Hitler najwyraźniej: „Siła jest jedynym źródłem prawa. Podboje nowych ziem nie są pogwałceniem cudzych praw”.

Całe Niemcy są teatrem akcji propagandowej na rzecz zbrojenia się, która ma opanować bez reszty komórkę myślową każdego ich obywatela. Ten jedyny dziś cel Niemiec musi oczywiście wszędzie spotkać się z odpowiednią przeciwwagą.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz.) Z Wilna do nasza, że wczoraj wieczorem przybył tam z Pikiliszek Marszałek Piłsudski i zatrzymał się w pałacu reprezentacyj-

nym. Marszałek Piłsudski zawiadzał do siebie kilku generałów, z którymi przeprowadził dziś rozmowy dotyczące organizacji wojska

Gömbös zaproszony do Rzymu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz.) Z Budapesztu donoszą: Premier węgierski Gömbös udaje się w poniedziałek do Rzymu.

Wizyta jego następuje na zaproszenie Mussolini'ego. Koła miarodajne twierdzą, iż Mussolini zaprosił Gömbösa celem omówienia z nim sytuacji, wytworzonej w związku z podpisa-

niem paktu czterech i możliwością porozumienia francusko-włoskiego, które w pierwszym rzędzie będzie dotyczyło organizacji państw naddunajskich.

Zapowiedź wizyty Gömbösa w Rzymie wywołała zadowolenie w węgierskich kołach politycznych.

Opanowanie Reichswery przez Hitlera jest tylko kwestją czasu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz.) Z Londynu donoszą: „Manchester Guardian” omawiając sprawę militarystyki szturmowej Hitlera, stwierdza, że reorganizacja oddziałów S. A. na podstawie rozporządzenia Hitlera, które weszło w życie z dniem 18 lipca, jest posunięciem wojskowym o daleko idącym znaczeniu. Oddziały szturmowe, które dotychczas były przeważnie siłami terrorystycznymi, stają się obecnie również siłą wojskowa. W ten sposób spełniają one podwójną rolę: obrony dyktatury Hitlera, zarówno przeciw wrogom wewnętrznym jak i zewnętrznym.

Na mocy powyższego rozporządzenia oddziały szturmowe zostały zorganizowane w 8 grupach regionalnych, które odpowiadają podziałowi Reichswery. Oddziały te niewątpliwie będą starały się wchłoniąć Reichswere. —

Reichswera to była jedyna siła w Niemczech, której Hitler nie miał jeszcze w reku. Reichswera sympatyzowała raczej z junkrami, niż z ruchem hitlerowskim, wykazała nawet pewną dozę nieufności wobec regim'u Hitlera, od którego trzyma się do pewnego stopnia zdala.

Hitler postanowił jednak opanować pozostałości niemieckie z okresu przed hitlerowskiego i nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że pochłonięcie Reichswery jest już tylko kwestją czasu. Oddziały szturmowe, których obecna zdolność wojskowa jest prawdopodobnie bardzo mała, niewątpliwie w toku tego procesu ewolucji stały się poważną siłą bojową. W fakcie, że rozporządzenie Hitlera ogłoszone w dzień po przyjeździe Hendersona do Berlina, jest pewna doza ironii.

4 etapy drogi powrotnej gen. Balbo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz.) Z Rzymu donoszą: Komunikat ministerstwa lotnictwa informuje, że eskadra gen. Balbo w drodze powrotnej do Europy przebędzie 4 zasadnicze etapy: Nowy Jork — Shediac, Shediac — Nowa Ziemia — Walencja w Irlandji i Walencja — Londyn.

Nie jest wykluczone, że z Londynu

eskadra włoska uda się do Paryża, Berlina i innych stolic europejskich, dokąd ją zaproszono. Zaznaczyć należy, że silniki nie zostaną wymienione, a jedynie ulegną gruntownej kontroli przed etapem oceanicznym. Ogółem przebieg etapów eskadry gen. Balbo wyniesie około 20.000 km.

Ferment wśród tramwajarzy Oplaty od czynszu na Fundusz Pracy.

W związku z osobistym zajściem między dwoma prezesami związków zawodowych tramwajarzy lwowskich, o którym doniosły wczorajsze pisma po południowo, otrzymujemy z kół Z. Z. Z. następujące wyjaśnienie:

Wobec nieprawdziwego przedstawienia sprawy, podajemy do wiadomości prawdziwe to zajście:

W czwartek 20 b. m. w godzinach porannych ekspedjent ruchu M. Z. E. prezes Związku Tramwajarzy Z. Z. Z. Mozer przedstawił do raportu pewnego konduktora za przybycie do służby z 12 minutowym opóźnieniem.

Monitowany zwrócił się do st. kontrolora p. Hoffmana, prezesa ciekawistycznego Związku Tramwajarzy. P. Hoffman, z naruszeniem przepisów służbowych, wpadł z krzykiem do biura ekspedienta p. Mozera i wywołał awanturę, wzywając równocześnie Mozera do oddania mu ukłonu.

P. Mozer w sposób taktowny zwrócił p. Hoffmanowi uwagę na na niewłaściwe zachowanie się i przeszkadzanie w pracy, a gdy p. Hoffman awanturował się w dalszym ciągu, usiłując podkopać autorytet Mozera jako kierownika — zgodnie z regulaminem wyprosił Mozer Hoffmana ze sali.

P. Hoffman następnie w godzinach pracy zatrzymał drużyny konduktorskie i motorowych, mających wyjechać z wozami na miasto, i odbył wiece w obrębie M. Z. E. na Gabrielówce, opóźniając przez to ruch tramwajowy. Następnie st. kontrolor Hoffman udał się do Dyrekcji M. Z. E. i przedstawił tamże w sposób miłajacy się z prawdą to zajście.

O złej woli p. Hoffmana świadczą jeszcze następujące okoliczności: Mimo że Dyrekcja M. Z. E. natychmiast wdrożyła dochodzenia — p. Hoffman, bojąc się o własną skórę, z pominięciem drogi służbowej, nie przedstawił sprawy w Prezydium Magistratu, starym ciekawistycznym zwyczajem udał się do Starostwa grodzkiego, by tam szukać ochrony i opieki. Chcac osłonić swój grubą nietakt, zwołał więc tramwajarzy, podburzając ich do strajku, a także inspirując prasę w sposób tendencyjny.

W ten sposób postępując, p. Hoffman zdemaskował się zupełnie. Stawszy bowiem w obronie opieszale-

go pracownika i celowo wywołał awanturę a następnie zamieszanie i niezdrowy ferment wśród tramwajarzy dla osobistych i partyjnych rachunków z b. legionista i prezesem zawodowej organizacji tramwajarzy Z. Z. Z. p. Mozerelem."

Lwów, 21 lipca. Na zasadzie postanowień ustawy o Funduszu Pracy właściciele nieruchomości obowiązani są od 1 kwietnia b. r. do uiszczania opłat od czynszu dzierżawnego, osiągniętego z naimu mieszkań i budynków w wysokości 0.5 proc. kwoty, odpowiadającej

sumie każdorazowo wpłaconego czynszu. Do dnia 1 września b. r. opłaty od czynszu dzierżawnego, osiągniętego w II-im kwartale r. 1933, należy uiszczać w ciągu sierpnia w miejskiej Kasie podatkowej za pośrednictwem Wydziału H/2 Magistratu w odnośnych okręgach podatkowych (Ratusz II piętro), przy czym ma być równocześnie przedłożony przez właściciela realności wykaz otrzymanych sum dzierżawnych wraz z obliczeniem opłat.

Po dniu 1 września 1933 r. opłaty te mają być uiszczone przy dołączeniu wykazu wprost w Kasach Urzędów Skarbowych w ten sposób, że opłaty od osiągniętego w danym kwartale kalendarzowym czynszu dzierżawnego należy uiszczać w ciągu drugiego miesiąca następującego po tym kwartale.

Opłatom powyższym nie podlega ko mornie z mieszkań 1- i 2-izbowych.

Wzory wykazów otrzymać można w odnośnych Miejskich Urzędach Dzielnicowych.

Z pobytu p. Ministra Butkiewicza w Tuchli.



W dniu 11 lipca br. zwiedził Pan Minister Komunikacji, inż. Butkiewicz z Mażonką kolonię wakacyjną dzieci pracowników kolejowych okręgu lwowskiego w Tuchli. Panu Ministrowi Komunikacji towarzyszył podróżny p. o. Dyrektora Kolei Państwowych we Lwowie, Dr. Świągost z Naczelnikami Wydziałów. Zdjęcie przedstawia chwilę powitania Pana Ministra (x) i Panią Ministrową Butkiewiczową (1) przez Przewodniczącego Zarządu kolonii wakacyjnej, Mgra Klusa (2).

Nowy polski rekord szybowcowy.

Dnia 19 bm. na kursie lotów żaglowcowych nad terenami płaskimi, zorganizowanym przez Szkołę szybowcową Aeroklubu lwowskiego w Bezmiechowej, na lotnisku lwowskim w Skniłowie, Piotr Mynarski, pilot szybowcowy Aeroklubu lwowskiego wystartował o godz. 9.40 na szybowcu typu C. W. V. konstrukcji inż. Wacława Czerwińskiego, za samolotem typu R. W. D. VIII. i po 6 minutach holowa

nia odcepili się na wysokości 600 mtr. nad poziomem lotniska.

Po dwugodzinnym żaglowaniu nad Lwowem i okolicami, poleciał w kierunku Stanisławowa. O godz. 14.12 wyładował w Brzeżanach, odległych od Lwowa o 84 km. 200 mtr.

W locie tym uzyskał 1050 mtr. ponad wysokość odcepienia się od holownika, ustanawiając równocześnie nowy polski wspaniały rekord długości lotu w linii prostej na szybowcu.

Konferencja Hendersona z Hitlerem. Hendersona oczekują w Moskwie.

Berlin, 21 lipca. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył samochodem do Monachium przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson. Niezwłocznie po przyjeździe Henderson udał się do hotelu Regina-Palace, gdzie oczekiwał go Hitler i Neurath. Konferencja trwała około 50 minut.

Komunikat, ogłoszony przez biuro Conti podkreśla, że w rozmowach, odbytych w Berlinie i Monachium, określono stanowisko Niemiec wobec punktów, sprecyzowanych przez Hitlera przed odroczeniem konferencji rozbrojeniowej. W ten sposób stało się mo-

żliwe kontynuowanie wymiany zdań o zagadnieniu rozbrojenia, zmierzającej do zawarcia konwencji.

Spotkanie między Hitlerem a premerem francuskim Daladierem wymaga jeszcze dalszych przygotowań w drodze dyplomatycznej.

Berlin, 21 lipca. (PAT) „Tel. Union“ donosi z Moskwy, że oczekują tam z początkiem sierpnia przybycia Hendersona, który przyjęty zostanie przez Litwinowa, Krestinśkiego i Woroszyłowa. Przyjęcie u Molotowa nie jest przewidziane. Henderson zabawi w Moskwie 3 dni.

Żydzi atakują Ligę Narodów. Z obrad antyniemieckiego kongresu Żydów.

Amsterdam, 21 lipca. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się — jak o tem donosiliśmy — obrady antyniemieckiego kongresu Żydów.

Na przewodniczącego powołano delegata Żydów amerykańskich adw. Untermeyera. Wygłosił on przemówienie, w którym m. in. zaatakował Ligę Narodów za to, że nie zajęła się dość energicznie losom Żydów w Niemczech, co zdaniem mowcy, powinna była uczynić.

Sprawozdania delegatów rozmaitych państw wykazują, że eksport niemiecki do tych państw dzięki opornemu

stanowisku odbiorców żydowskich, spadł bardzo znacznie, dochodzi w niektórych wypadkach do 35 proc. normy. Uchwalono rezolucję, wzywającą zarówno Żydów, jak i Aryjczyków, do udziału w bojkocie towarów niemieckich.

Amsterdam, 21 lipca. (PAT) Kongres żydowski postanowił utworzyć światową federację Żydów z tymczasową siedzibą w Londynie, współpracującą z komitetem lorda Malchetta. Do prezydium powołano 11 delegatów kongresu, w tej liczbie lorda Malchetta.

Główne zasady nowego prawa notarialnego.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód. Ministerstwo Sprawiedliwości przestało do Prezydium Rady Ministrów projekt nowego prawa notarialnego. Nowe prawo o notariacie przewiduje specjalne upoważnienia dla Ministra sprawiedliwości na okres przejściowy. Uprawnienia te obowiązują mają na okres od chwili ogłoszenia nowego prawa w drodze dekretu do chwili jego wejścia w życie.

Nowe prawo przewiduje, iż na przyszłość mogą być mianowani rejentami jedynie prawnicy, którzy ukończyli studia uniwersyteckie, odbyli kilkuletnią aplikację notarialną i złożyli specjalny egzamin po odbyciu aplikacji. Nowe prawo czyni wyjątek jedynie dla byłych sędziów i prokuratorów, którzy mogą być mianowani rejentami bez składania egzaminu. Nowe prawo postanawia też m. in., że pomocnikami i zastępcami rejentów mogą być mianowani dotychczasowi pomocnicy, choć ciąż nie mają pełnych studiów, jeżeli co najmniej 10 lat przepracowali w notariacie.

Projekt nowego prawa przewiduje utworzenie rad notarialnych. Dotychczasowi pomocnicy, organizują w najbliższym czasie ogólnokrajowy zjazd, który wystąpić ma do rządu o utworzenie specjalnej sekcji pomocników rejentów przy radach notarialnych, a tem samem o uznanie odrębności tego stanu w notariacie.

Komuniści uciekają z Gdańska

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Z Gdańska donoszą, że przed pewnym czasem dwaj rybacy O. i P. Zelckau oraz O. Broening, zamieszkali pod Gdańskiem, wypłynęli na pełne morze na połów ryb i nie wrócili. Jak się okazało, uciekli oni na żaglowce do Rosji, dokąd szczęśliwie dotarli. Wszyscy trzej byli członkami partji komunistycznej i uciekli w obawie przed prześladowaniami ze strony obecnych władz gdańskich.

Szpiega aresztowano w Gdyni

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) W Gdyni aresztowany został obywatel niemiecki Alfred Kocher pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

Bomba na podwórzu zagrody

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) We wsi Jazgorze pod Warszawą na podwórzu zagrody A. Paradowej znaleziono bombę. Miejscowy posterunek policji — jak donoszą popołudniowe pisma warszawskie — ustalił, że jest to bomba samolotowa z zapalnikiem. Bombę przewieziono do Warszawy do Zakładu pirotechnicznego.

Jak donosi prasa warszawska, dochodzenia miały stwierdzić, że bomba ta oderwała się ubiegłej nocy o godzinie 11.30 z przelatującego nad tą okolicą samolotu.

Konfrontacja Ensztajna z jego ofiarami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Wczoraj przywieziono z Włocławka do Łowicza Tadeusza Ensztajna. „wampira z Łowicza“. Skutego kajdanami wprowadzono do szpitala, gdzie leży jedna z jego ofiar, Perzynówna. Gdy Ensztajna ukazał się w sali, Perzynówna, krzyknawszy: to on, ratujcie! — zemdląca. Później dokonano konfrontacji Ensztajna z dwoma innymi jego ofiarami, Okrucówną i Podraszkówną. Te również poznały w nim zbrodniarza, który na nie napadł.

Gdy Ensztajna prowadzono na dworzec, tłum omal nie dokonał nad nim samosądu. Ensztajna przewieziono z powrotem do Włocławka, gdzie osadzono go w więzieniu. Prawdopodobnie zostanie on poddany badaniom psychiatrycznym. Ensztajna liczy 20 lat. Do 18-go roku życia przebywał on jako podrzutek w sierocińcu łódzkim.

Gen. Gorecki w Kałuszu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kałusz, 21 lipca (H). W sobotę i nie dziele 22 i 23 lipca br. gościć będzie w Kałuszu p. gen. Gorecki, który przy jedzie jako prezes sp. akc. „Tesp“, a ponadto weźmie udział w poświęceniu sztandaru powiat. Federacji PZOO.

Protoktorat nad uroczystościami poświęcenia sztandaru objęli gen. Gorecki, gen. Popowicz i wojew. Jagodziński.

W dniu dzisiejszym przybyli w związku z uroczystościami do Kałusza wojewoda stanisławowski Jagodziński, prezes zarządu „Tesp“ Horoch, gen. sekret. „Tesp“ dr. Karczmarzki i dr. Marian Chechliński, dyr. BGK we Lwowie.

Równocześnie z p. gen. Goreckim przybędzie do Kałusza rada nadzorcza „Tesp“ w osobach wicemin. handlu i przem. Kożuchowskiego, radcy Tomorowicza, dyr. dep. Lgockiego, dyr. Fa bierkiewicz, nac. dep. Wojno, dyr. Hellwiga i inż. Roniewicz, kier. biura „Tesp“ w Warszawie.

Kałusz spodziewa się liczego zjazdu gości.

Przyjazd swój zapowiedzieli również prezes rady okr. BBWR poseł dr. Do maszewicz, sekretarz rady pos. Wojtowicz i prezes okr. Z. S. dr. Weryński.

Mowa przedstawiciela Polski przed Trybunałem haskim.

Haga, 21 lipca. (PAT) Podczas piątkowej rozprawy Trybunału haskiego, agent rządu polskiego p. Sobolewski, odpowiadał na przemówienie agenta rządu niemieckiego wygłoszone na ostatniej rozprawie.

Przedstawiciel Polski przedewszystkiem sprecyzował specjalny charakter zobowiązań mniejszościowych i praw wypływających z klauzuli gwarancyjnej dla członków Rady Ligi. Zasady te zawarte są w art. 12 traktatu o mniejszościach. W dalszym ciągu p. Sobolewski odparł kategorycznie żądania niemieckie w stosunku do praw obywateli polskich narodowości niemieckiej, podkreślając, że podobne zarządzenia byłyby sprzeczne z suwerennością i prawami Polski.

Kończąc swe wywody, p. Sobolewski przypomniał agentowi rządu niemieckiego, iż na podstawie obowiązujących traktatów Niemcy obowiązane są traktować swych obywateli należących do mniejszości narodowych, tak jak one są traktowane w myśl obowiązujących układów przez państwa, które ten układ podpisały.

Przed wielkim zlotem harcerstwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Dnia 21 bm. przybył do Warszawy z Katowic przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, wojewoda Grażyński, celem załatwienia spraw, związanych z wyprawą harcerzy polskich na zlot skautowy w Gödell pod Budapesztem. Przed tym zlotem wszystkie oddziały harcerskie, biorące udział w wyprawie, zostaną skoncentrowane w jednym obozie pod Nowym Sączem w dniach 28 i 29 bm. Tam odbędzie się przegląd oddziałów, którego dokona prawdopodobnie p. Prezes Rady Ministrów.

Proces majora Stawińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) W dniu 29 bm. Wojskowy Sąd Najwyższy rozpatrzy sprawę majora Stawińskiego, który — jak wiadomo — zastrzelił inż. Jankowskiego w podziemiach restauracji Ziemiańskiej w Warszawie. Major Stawiński został w pierwszej instancji skazany na 2 lata więzienia. Od tego wyroku odwołał się zarówno mjr. Stawiński jak i prokurator. Mjr. Stawiński poddany został ostatnio badaniom psychiatrycznym, gdyż w więzieniu zdradzał objawy silnego rozstroju nerwowego.

**Panika na giełdach amerykańskich
Gwałtowny spadek cen zboża i kursów akcji.****Ustawa wyjątkowa o płacach i czasie pracy.**

Londyn, 21 lipca. (PAT) Wczoraj w Nowym Jorku dała się zauważyć niezwykła zniżka cen akcji i surowców, przypominająca katastrofalny krach z roku 1929, przy równoczesnej wyższej kursu dolara, który osiągnął wczoraj przy zamknięciu giełdy poziom 4.65. Ogólnie sprzedano w N. Jorku 8 milionów akcji. Na rynku zbożowym spadek cen jest niezwykle gwałtowny. Cena pszenicy spadła w Chicago o kilkanaście centów. Również cena bawełny spadła znacznie i notowana była o 80 punktów poniżej kursu poprzedniego.

W związku z zawrotną spekulacją giełdową, jaka ma miejsce w N. Jorku i Chicago, mówi się nawet o przymusowym zamknięciu tych giełd na kilka dni, aby położyć kres tej spekulacji. Dyrektorzy giełdy zbożowej w Chicago z polecenia rządu ogłosili przymusowe granice fluktuacji cen sprzedanych zboża. Powyżej określonych granic wahania cen iść nie mogą.

Dyktator przemysłu amerykańskiego dr. Johnson oświadczył, że powodem

krachu jest różnica, jaka zachodzi między ruchem cen a konsumpcją. O ile w ciągu najbliższego czasu płace nie zostaną podwyższone do tego samego poziomu co ceny, będziemy świadkami — twierdzi Johnson — strasznego kryzysu.

Chicago, 21 lipca. (PAT) W związku z paniką, która ogarnęła tutejsze giełdy zbożowe, pociągając za sobą niebawala zniżkę cen, ogłoszono tu zawieszenie obrotów zbożem na dzień dzisiejszy. Takie same decyzje zapadły w Minneapolis, Kansas City i w mieście Duluth w stanie Minnesota.

Wprowadzenie ograniczenia fluktuacji cen zboża na czas nieograniczony powitały zainteresowane koła z uznaniem.

Waszyngton, 21 lipca. (PAT) Prezydent Roosevelt przyjął z uznaniem ustawę na okres okoliczności wyjątkowych, zredagowaną przez dyktatora przemysłu amerykańskiego gen. Johnsona, która określa minimum płac i godziny pracy.

Plan Johnsona, nie mający charakte-

ru przymusowego, przewiduje zawarcie przez pracodawców układu, na mocy którego do dnia 31 sierpnia b. r. nie zatrudnią oni pracowników młodocianych poniżej lat 16 dłużej niż 3 godziny dziennie. Praca dzieci zostałaby całkowicie zniesiona we wszystkich dziedzinach przemysłu.

Plan przewiduje maksimum 40 godzin pracy tygodniowo dla pracowników umysłowych, 52 godziny dla zatrudnionych w sklepach i 35 godzin dla robotników, przy czym ta ostatnia norma po 1 stycznia 1934 zostałaby podniesiona do 40 godzin. Przewidziane są pewne wyjątki.

Minimalne płace tygodniowe wahać się w granicach 12—14 dolarów dla pracowników umysłowych, zaś dla robotników 30—40 centów za godzinę. Pracodawcy, którzy przystąpią do układu, zobowiązują się do niepodnoszenia cen ponad poziom z dnia 1 lipca 1933 r.

Plan Johnsona wchodzi w życie z dniem 1 września b. r.

**Między lotnictwem Polski i Z. S. S. R.
nawiązują się coraz bliższe stosunki.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Dziś przed południem wylądowali na lotnisku Mokotowskim lotnicy sowieccy Ingaunis, Turzański, inż. Pawłow i inż. Mienzirow. Start ich z Krakowa do Warszawy nastąpił o godz. 8 rano. Lot odbył się na samolocie Fokker, należącym do Polskich Linii Lotniczych. Samolot ten został wykonany całkowicie w kraju. Dwa płatowce sowieckie, które w lotnicy przybyli z Moskwy, pozostały w hangarach na lotnisku wojskowym na Okęciu.

Po półgodzinnym odpoczynku, lotnicy sowieccy udali się samochodem na miasto. Popołudniu byli oni podejmowani przez posła sowieckiego Antonowa Owsejenkę, zaś o godzinie 8 wieczorem odbył się bankiet pożegnalny, wydany na cześć lotników sowieckich przez departament lotnictwa cywilnego w Ministerstwie Komunikacji.

W sobotę rano oczekiwany jest start

obu samolotów sowieckich do Moskwy na zakończenie sowieckiego lotu gwiazdźstego, w którym Ingaunis i Turzański biorą udział. Sądząc z użyskanych przez nich dotychczas czasów, obaj mają szanse zdobycia pierwszych miejsc.

Lotnicy sowieccy nie szczędzą słów zachwytu dla organizacji i poziomu polskiego lotnictwa. Kilkakrotnie mieli możność stwierdzenia wyszkolenia naszych lotników wojskowych i doskonałego stanu technicznego naszych samolotów, a co najważniejsze, dowiedzieli się, że lotniczy przemysł polski jest samowystarczalny i buduje płatowce światowej sławy.

Ingaunis kilkakrotnie wyraził przekonanie, że stosunki lotnicze, tak sympatycznie nawiązane, nie skończą się na tych wizytach, i że polscy i sowieccy lotnicy coraz częściej będą się wzajemnie odwiedzali.

Kredyty na zastaw zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Kredyty na rejestrowy zastaw zboża uruchomione przez Bank Polski, zostaną rozdzielone w następujący sposób:

Bank Gospodarstwa Krajowego dysponować będzie sumą 4 milionów zł, która zostanie rozprowadzona pomiędzy ziemian województw centralnych, oraz województwa wołyńskiego. Państwowemu Bankowi Rolnemu jako instytucji finansującej mniejszą wla-

sność rolną, przyznano kredyty w wysokości 12,500.000 zł. Ponadto Bank Rolny za pośrednictwem Centrali Spółek Rolniczych zamierza rozprowadzić 2 miliony zł. kredytów rolniczych. Pozostałe instytucje upoważnione do rozrowadzenia kredytów rejestrowych, otrzymały kredyty w wysokości od 1 miliona do 3 milionów złotych.

—o—

**Niebieskie koszule w Irlandji
Faszyści irlandzcy występują przeciw de Valerze**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Z Londynu donoszą: W Irlandji utworzyła się organizacja faszystowska, na której czele stanął b. szef policji gen. O'Duffy, znany ze swej energii i przedsiębiorczości.

Wczoraj odbyło się zebranie organizacyjne w Dublinie z udziałem 300 osób. Postanowiono, że organizacja nosić będzie nazwę: Straż Narodowa.

Członkowie organizacji nosić będą niebieskie koszule. Program „Straży Narodowej“ przewiduje: reformę ustroju parlamentarnego, zwalczanie bezrobocia, zakaz strajków, procedurę rozjemczą w zatargach między kapitałem i pracą, popieranie rolnictwa i przywrócenie jedności Irlandji.

Dotychczas wstąpiło do organizacji 25.000 osób. Daje się zauważyć zmnie-

szanie wpływów irlandzkiej organizacji rewolucyjnej, zbliżonej do De Valery. Członkowie tej organizacji wstępują do Straży Narodowej. W kołach rządowych panuje zaniepokojenie z powodu utworzenia faszystowskiej organizacji. Gabinet De Valery rozpatruje ewentualność stosowania represyj przeciw nowej organizacji.

Z DNIA.**P. PREMIER JĘDRZEJEWICZ
W WARSZAWIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Pan Premier Jędrzejewicz, który 18 bm. wyjechał z Warszawy celem zwiedzenia Jezior Augustowskich, dziś w południe powrócił do Warszawy. W sobotę spodziewany jest wyjazd p. Premiera na dalszy wypoczynek.

**AMBASADOR LAROCHE
U P. MIN. BECKA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck przyjął dziś ambasadora Francji Laroche'a.

**Nowe zamówienia sowieckie
w Polsce.**

Warszawa, 21 lipca. (Sz) W wyniku rokowań, jakie przeprowadziła delegacja polskiego przemysłu podczas pobytu w Moskwie z czynnikami sowieckimi, wpłynęło obecnie z ZSSR zamówienie na dostawę 10 silników elektrycznych trójfazowych. Silniki mają być zbudowane w fabryce Rohn-Zieliński.

Jest to pierwsze zamówienie, jakie dotychczas otrzymał polski przemysł elektrotechniczny z Rosji sowieckiej. Potrzeby swe w tym zakresie Sowietów pokrywały dotychczas w Niemczech.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 21 lipca. (PAT) Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 b. m.: W całym kraju nadal pogoda słoneczna i upalna o słabych wiatrach miejscowych; skłonność do burz, zwłaszcza w zachodniej Polsce.

„Nie wróży to nic dobrego“

Refleksje prasy francuskiej po podpisaniu paktu 4-ech.

Paryż, 21 lipca (PAT) Czwartkowy „L'Ordre“ zestawia szereg faktów politycznych, które nastąpiły bezpośrednio po podpisaniu paktu czterech. Dziennik zwraca uwagę na ostatnie posunięcia Hendersona, pragnącego doprowadzić do spotkania między Daladierem a Hitlerem, i zauważa, iż niepotrzebna ta gorliwość wywołała oświadczenie ze strony Niemiec, iż wszelka inicjatywa w tym względzie powinna wyjść z Paryża.

„Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz“ nazywa propozycję Hendersona przedwczesną i twierdzi, iż wszelki kompromis francusko-niemiecki w sprawie rozbrojenia jest iluzją.

Dziwnym jest również — pisze „L'Ordre“ — oświadczenie ministra Simona przed jego wyjazdem do Brazylii, udzielone korespondentowi „Journal de Geneve“, któremu miał rzekomo powiedzieć, iż pakt czterech musi posłużyć za punkt wyjścia dla międzynarodowej akcji rewizji obecnie obowiązujących traktatów.

Generał Balbo u prezydenta Roosevelta.

Waszyngton, 21 lipca (PAT) Generał Balbo oraz najstarsi oficerowie lotnictwa włoskiego przybyli do Waszyngtonu samolotami marynarki amerykańskiej. Gości włoskich powitała salwa honorowa.

Po przyjęciu raportu od dowódcy warty honorowej gen. Balbo wraz z oficerami udał się do hotelu, a następnie do Białego Domu, gdzie prezydent Roosevelt podejmował ich śniadaniem.

ZE SPORTU.

WALNE ZEBRANIE P. Z. P. N.

Warszawa, 21 lipca (PAT) Na dzień 6 sierpnia godz. 9 zwołane zostało do Warszawy nadzwyczajne walne zebranie P. Z. P. N. Na porządku dziennym znajduje się wybór nowego wydziału gier i dyscypliny.

ODWOŁANIE MECZU POLSKA — RUMUNJA.

Warszawa, 21 lipca (PAT) Zamierzony mecz piłkarski Polska—Rumunia został ostatecznie odwołany z powodu zajęcia terminów przez mistrzostwa świata. W bież. sezonie reprezentacja polska spotka się 10 IX: z Jugosławią a w październiku odbędzie się mecz z Czechosłowacją o mistrzostwo świata. Oba mecze odbędą się w Warszawie.

SUKCES HELJASZA W SZWECJI.

Sztokholm, 21 lipca (PAT) Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych Heljasz uzyskał znaczny sukces, zajmując w rzucie kulą pierwsze miejsce rzutem 15 m. 25 cm., przed swym rywalem Czechem Doudą, który uzyskał 15.19 m.

Transport emigrantów do USA

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednocz. Ameryki Półn. Tow. Linja Gdynia—Ameryka i United States Lines odchodzi z Warszawy dnia 10 sierpnia, okręt zaś „Pułaski“ odpłynie z Gdyni dnia 14 sierpnia.

Emigranci, posiadający ważne wize amerykańskie i paszporty zagraniczne, pragnący wyjechać tym transportem, winni, przed wyjazdem z domu, porozumieć się listownie z Centralą Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Niecała 7), lub z najbliższym Oddziałem albo Agentura na prowincji w celu otrzymania zaświadczenia na niższy bilet kolejowy od miejsca zamieszkania do Warszawy i na ulgowy przewóz bagażu.

Zestawienie tendencji Hendersona ze stanowiskiem Berlina i oświadczeniem Simona nie wróży nic dobrego dla rozwoju sytuacji politycznej w Europie.

Flota lotewska przybywa do Gdyni.

Gdynia, 21 lipca (PAT) Dnia 26 b. m. przybywa do Gdyni z oficjalną wizytą flota lotewska pod dowództwem komandora Spade w składzie: 1 kanonierka, 2 trawlerzy, 2 łodzie podwodne i 2 wodnopłatowce.

Proces o zajścia w pow. żywieckim.

42 członków OWP i Zw. Hallerczyków na ławie oskarżonych

Wadowice, 21 lipca (PAT) W czwartek rozpoczął się przed Sądem okręgowym w Wadowicach proces o zajścia antyżydowskie, jakie miały miejsce w marcu b. r. w Rajczy i Miłowce, pow. żywieckiego. Oskarżonych jest 42 członków b. Obozu Wielkiej Polski i Związku Hallerczyków, z których 12 odpowiada z więzienia. W skład Try-

Londyn, 21 lipca (PAT) W kołach konferencji gospodarczej wywołał dużą wesołość fakt następujący:

Dziennikarze i członkowie konferencji po przybyciu do muzeum geologicznego które jest, jak wiadomo, siedzibą

konferencji, znaleźli wśród papierów o charakterze urzędowym, rezolucje, złożone przez delegację fikcyjnego państwa Rurytania, z wyglądu przypominające elaboraty konferencji.

Ani jednego pozytywnego rezultatu.

Londyn, 21 lipca (PAT) Konferencję gospodarczą należy właściwie uważać za zakończoną, jeśli chodzi o praktyczne jej znaczenie. W dniach najbliższych odbędą się posiedzenia różnych komisji, mających na celu podtrzymanie wyników dotychczasowych prac.

Wysiłki, mające na celu doprowadzenie do porozumienia pomiędzy krajami eksportującymi a importującymi pszenicę, spełżyły na niczym wobec opornego stanowiska krajów importujących.

Aby jednak nie dopuścić do wrażenia, iż jedne konkretne prace na terenie londyńskim pozostały bez rezultatu, wybrano specjalną komisję, złożoną z 3 przedstawicieli krajów importujących t. j. W. Brytanii, Francji i Włoch, oraz 3 delegatów państw eksportujących, t. j. Kanady, Australii i Węgier, których zadaniem będzie znalezienie formuły możliwości kontynuowania dyskusji.

Niepowodzenie obrad zbożowych odbiera konferencji jedyną szansę wykazania się jakimś pozytywnym rezultatem.

2000 złotych grzywny za niewypłacenie zarobków.

Katowice, 21 lipca (PAT) Dnia 14 b. m. Związek metalowców zwrócił się do starostwa w Świętochłowicach o pościąganie firmy „Transport“ w Wielkich Hajdukach do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 59 prawa o wykroczeniach za niewypłacenie robotnikom zarobków od 1 marca b. r. Zaległe zarobki wynoszą około 40.000 złotych.

Wczoraj odbyła się w starostwie w Świętochłowicach rozprawa, w wyniku której skazany został dyrektor firmy „Transport“ Rosenauer na 2.000 zł. grzywny, a w razie niezapłacenia na 6 tygodni aresztu, zaś prokurent firmy Paris na grzywnę 1.500 zł. względnie areszt 5-tygodniowy.

Kronika telegraficzna.

Śmierć pod kołami samolotu. Na lotnisku w Staaken trzymotorowy samolot Roland z kabina na 10 osób, przejechał na śmierć komisarza, który nie zauważył manewrującego po lotnisku aparatu. (PAT)

Książę Mikołaj rumuński, który wystartował z Croydon w samolocie, którym sam kieruje, wylądował na lotnisku w Le Bourget pod Paryżem. (PAT)

Znana lotniczka francuska Maryse Hiltz, która w dniu 10 sierpnia zamierza wystartować do Tokio przez Syberję, zwróciła się za pośrednictwem ambasady francuskiej w Tokio do rządu japońskiego z prośbą o pozwolenie przelotu nad terytorium Japonii.

Wyrok na terrorystów. Trybunał obrony państwa w Białogrodzie wydał wyrok w sprawie Japunczyca i jego współników, należących do organizacji terrorystycznej. Główny oskarżony Czicz i Stefan Malbach skazani zostali na dożywocie ciężkie roboty. Japunczyca na 15 lat. Bedenkowicz na 12 lat, a pozostałi oskarżeni na kary więzienia od 6 lat do 15 miesięcy. (PAT)

Berliner Tagblatt'owi odebrano w całej Austrii debity na trzy miesiące.

Dowcipy na temat elaboratów konferencji londyńskiej.

Londyn, 21 lipca (PAT) W kołach konferencji gospodarczej wywołał dużą wesołość fakt następujący:

Dziennikarze i członkowie konferencji po przybyciu do muzeum geologicznego które jest, jak wiadomo, siedzibą

Czy W. Post pobije swój rekord?

Londyn, 21 lipca (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości lotnik amerykański Willy Post odleciał w czwartek o godz. 5.58 z Chabarowska do Nome na Alasce.

Moskwa, 21 lipca (PAT) Przed odlotem z Chabarowska do Nome Willy Post odczytał korespondentowi agencji TASS:

Jeślibym oczekując na polepszenie się pogody zdecydował się opuścić Chabarowsk w dniu 21 b. m., powtórzyłbym tylko mój dawny rekord z r. 1931. Odlatując 20 b. m. spodziewam się pobić mój rekord o 24 godziny z go-

ra. Nie mogłem urzeczywistnić mego planu dokonania lotu naokoło świata w 4 dniach z powodu złych warunków atmosferycznych wzdłuż całej drogi z Berlina do Chabarowska. Spodziewam się dolecieć do Nowe w ciągu 16 godzin.

Pod adresem władz sowieckich lotnik wyraził dużą wdzięczność za serdeczne przyjęcie, okazane mu na całym terytorium ZSSR.

Nowy Jork, 20 lipca (PAT) Post przeleciał nad przylądkiem Nome nad zatoką Norton na Alasce.

Austria obsadza granicę wojskiem.

Wiedeń, 21 lipca (PAT) „Weltb'att“ donosi o licznych faktach przekraczania granicy austriackiej przez hitlerowców, co wywołało wśród ludności austriackiej pewne zamieszanie.

Wobec tego odkomenderowano do pewnych miejscowości nadgranicznych oddziały armii austriackiej.

GIMNAZJALIŚCI ZAMACHOWCAMI.

Wiedeń, 21 lipca (PAT) Śledztwo policyjne w sprawie zamachu na kole-

elektryczna Wiedeń—Baden wykazało, że w zamachu brał udział uczniowie szkół średnich i studenci.

W czasie rewizji znaleziono 13 niezużytych bomb. Materiału wybuchowego dostarczył prof. gimn. Bayer.

Kiedy władze rozpoczęły śledztwo, uczniowie i profesorowie usiłowali zakopać w ziemi przygotowane bomby. Aresztowano kilku uczniów i 3 profesorów. Śledztwo wykazało, iż zlecenia wykonania zamachów nadchodziły regularnie z Monachium.

Walka z opozycją w Gdańsku.

Gdańsk, 21 lipca (PAT) Aresztowania wśród sfer opozycji trwają nadal. Na zarządzenie landrata Andresa przeprowadzono oblawę w powiecie Wielkie Żuławy i aresztowano szereg robotników pod zarzutem rozpowszechniania ulotek antyhitlerowskich oraz pod zarzutem bezprawnego posiadania broni.

Aresztowawcy poprzednio b. dyrektor i

„Cafe Wien“ Litz stanął przed gdańskim sądem okręgowym za to, iż udało mu się skłonić zarządcę masy upadłościowej socjalistycznego „Danziger Volksstimme“ do dalszego wydawania dziennika w przededniu wyborów do Volkstagu. Oskarżony, członek stronnictwa socjalistycznego, skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Rekordowa cyfra.

Gdynia, 21 lipca (PAT) Ogólny przeładunek w porcie gdańskim w dniu 18 b. m. wyniósł 28.593 tonn. Jest to rekordowa cyfra przeładunku dziennego, jaką dotychczas osiągnięto. Ostatni największy przeładunek zanotowany został w dniu 6 maja b. r. i wyniósł 27.339.8 tonn.

Demonstracje Żydów londyńskich.

Londyn, 21 lipca (PAT) W czwartek odbył się w Londynie wielki żydowski pochod demonstracyjny przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech. Udział wzięło około 30.000 Żydów, głównie ze wschodniej części Londynu. Zebranie odbyło się o godz. 5-ej na wielkiej polanie Hyde Parku.

Przygotowania do Wszechświatowego Złotu Skautów. Zakopane skarby w Paryżu.

HARCERSKIE LATO.

Polska Wyprawa Harcerzy na Wszechświatowy Złot Skautów na Węgry i związane z nią przygotowania nie osłabiły dorocznej akcji obozowej Harcerstwa. Rzeczpospolita wprost została pokryta namiotami harcerzek i harcerzy, którzy do wszystkich zakątków Ojczyzny niosą swą radość młodzieńczą, ukochanie przyrody, gotowość służenia bliźnim.

Harcerze w obozach poznają najbardziej bezpośrednio kulturę polską, sami promieniując kulturą wśród tej ludności z którą się stykają.

Oto kilka danych liczbowych z tej imponującej wprost akcji. Liczba obozów harcerskich sięga liczby jednego tysiąca, w których bierze udział ponad 30.000 młodzieży. Równie rozległe kręgi zaojęła w roku bieżącym akcja szkolenia instruktorów harcerskich, oto władze Związku Harcerstwa Polskiego zorganizowały przy pomocy Ministerstwa W. R. i O. P. 9 specjalnych kursów harcerskich dla nauczycieli, ponad 50 kursów instruktorskich męskich i 30 żeńskich.

Na uwagę zasługują kursy — obozy harcerskie specjalne, więc morski, żeglarski, żuchowe i t. p. Z tych ostatnich kurs-oboż morski w Gdyni pod komendą druha hm. Witolda Bublewskiego znany jest odwiedziącym nasz port ze swej wiorowej organizacji oraz dziarskiego wyglądu harcerzy — marynarzy.

Niezależnie od akcji w kraju Związek Harcerstwa Polskiego wysłał kilkunastu instruktorów zagranicę, aby tam prowadzili kursy instruktorskie i obozy wśród młodzieży naszego wychodźstwa.

GENERAL BADEN - POWELL W GDYNI.

Twórca Skautingu Lord Baden - Powell w sierpniu roku bieżącego odbywać będzie z 600 instruktorami i instruktorami skautowymi angielskimi wycieczkę okrętami po Bałtyku. Statek „Calcaric” na którym odbywać będzie wycieczkę Baden - Powell przybędzie do portu gdynińskiego w dniu 16. sierpnia r. b.

W programie pobytu Twórcy Skautingu w Gdyni przewidziane jest powitanie statku „Calcaric” przez żeglówki polskich harcerzy, następnie, po przybyciu do Gdyni powitanie na statku przez Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego p. dr. wojewodę Grażyńskiego oraz członków Naczelnictwa i Głównych Kwater, przegląd drużyn harcerskich, zwiedzanie rozbitych w okolicy obozów harcerskich i t. p. W dniu tym w godzinach popołudniowych Baden - Powell uda się w dalszą podróż.

WYPRAWA HARCERZY POLSKICH NA WĘGRY.

Przygotowania do wyjazdu na Dźembo dobiegają końca. Wyprawa liczyć będzie 1.500 harcerzy podzielonych na dwie Chorągwie. Wyprawie towarzyszyć będzie ekipa szybowcowa, oddział kolarski i oddział żeglarski. Ekipa szybowcowa zabiera z sobą na Złot 5 szybowców, 3 awionetki oraz warsztaty szybowcowe. Oddział kolarski odbedzie trasę Polska — Węgry na rowerach Oddział żeglarski — drogą wodną.

PRACA HARCERSKA WŚRÓD STARSZEJ MŁODZIEŻY.

Główna Kwatera Męska Związku Harcerstwa Polskiego (Wydział Programowy) opracowała wytyczne programowe pracy zastępu wódców (chłopców starszych). Wytyczne te ukażą się w druku z początkiem nadchodzącego roku harcerskiego. W wytycznych położono nacisk na praktyczne przygotowanie młodzieży, właśnie wchodzącej w życie do służby Państwu i społeczeństwu.

NOWE WYDAWNICTWA HARCERSKIEGO BIURA WYDAWNICZEGO.

W dniach najbliższych Harcerskie Biuro Wydawnicze przy Naczelnictwie Związku Harcerstwa Polskiego wyda: „Instrukcję Wychowania Fizycznego w Harcerstwie” oraz „Regulaminu mundur harcerskiego”. Obie broszurki zdobią bardzo estetyczne okładki. Jak wszystkie wydawnictwa Biura, tak i wyżej wspomniane nabywać będzie można w Centralnej Komisji Dostaw Harcerskich w Warszawie przy ul. Traugutta 1, 2.

Udział Polski w targach w Metz.

Wydział turystyki Ministerstwa Komunikacji weźmie udział w międzynarodowych targach w Metz, które odbędą się w czasie od 23 września do 9 października b. r. Polska po raz pierwszy weźmie udział w tych targach w odrębnym dziale. Dział polski mieścić się będzie w specjalnym pawilonie „Przyjaciół Francji”. Oprócz Polski udział w targach zgłosiły dotychczas Włochy, Jugosławia, Belgia, Hiszpania i Luksemburg.

W Paryżu powstał ostatnio projekt zburzenia więzienia dla kobiet St. Lazare w dawnym opactwie, gdzie żył i działał niegdyś św. Wincenty a Paulo.

W czasach rewolucji, w okresie terrorku, więzienie to słynne było pobytami poety Andre de Chenier, który prawdopodobnie w niem napisał poemat „La jeune captive” (wiersz ten zamieściliśmy niedawno w dodatku literackim naszego pisma w przekładzie, nagrodzonym na konkursie romanistów U. J. K.)

W więzieniu tem siedziała pani Caillaux, żona ministra, która zabiła redaktora „Figara” Calmetta, stąd wywieziona została kobieta-szpieg Mata Hari na rozstrzelanie do Vincennes, tu też przebywała pani Bessarabo, która zabiwszy swego męża, pokrajała jego

Muzeum Hipologiczne.

Donoszą z Frankfurtu n. Menem. W Verden nad rzeką Aller powstaje Muzeum Hipologiczne. Obok działu zoologicznego bardzo rozległego, obejmującego wszelkie rasy konskie, zorganizowany zostanie bogaty dział naukowy, dotyczący rozwoju ras konskich, hodowli, historii jazdy konnej, historii wyścigów i t. p.

ciało na drobne kawałki i rozelała je za zaliczka pod różnymi adresami.

Przy sposobności projektu zburzenia więzienia St. Lazare chodzą po Paryżu pogłoski, że na terenie, gdzie się mieści gmach więzienny ukryty jest skarb wielkiej wartości, zakopany przez arystokratów francuskich w czasie rewolucji.

Prasa paryska przypomina, że i do innych miejsc w obrębie Paryża przywiązane są legendy o ukrytych skarbach jak n. p. do dzielnicy Auteuil, która przed stu laty była samodzielnie osadą w pobliżu wrot Paryża. W r. 1702 mieścił się tu pałacyk słynnego malarza La Tour'a, który to budynek nabył filozof encyklopedysta Helvetius. Pani Helvetius znana była w kołach towarzyskich Paryża, bywała u niej Condorcet, Turgot, Franklin i inne znakomitości XVIII. wieku. Według legendy pani Helvetius w dobie szalejącego terrorku rewolucyjnego, owdowiawszy, zakopła swa cenna biżuterię. Wielokrotnie próbowano odnaleźć te skarby, ale na próżno. Legenda ta fak jest popularna w Paryżu, że ilekroć zawierane są w tej dzielnicy akty kupna - sprzedaży, umieszcza się w nich klauzule, że w razie znalezienia klejnotów pani Helvetius, nowy nabywca realności podzieli się niemi ze sprzedawcą po połowie.

Podobna legenda osnuty jest dom nr. 34 przy ul. Grenelle w pobliżu posterwa sowieckiego. W domu tym mieści się restauracja „La Petite Chaise”, założona na długi czas przed rewolucją. W piwnicy jej miał zakopać skarb jeden z arystokratów francuskich. Przedostatni właściciel restauracji (obecnie należy ona do spółki amerykańskiej) rozkopał grunt w piwnicy na 15 metrów głębokości, aż dotarł do wody zaskórnej, ale skarbu nie znalazł. Mimo to poszukiwania trwają nadal.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z TEATRU.

„MORFIUM”.

NOKTURN W CZTERECH CZĘŚCIACH L. HERZERA. — TEATR ROZMAITOŚCI.

Zaczął się od ciemności, która zaraz po podniesieniu kurtyny, rozwinęła się w przyćmioną tajemniczość abażurami jasności. Skończyło się na tej samej niesamowitej jasności, rozplywającej się z ostatecznym opuszczeniem kurtyny w „przeimującym” mroku. Na zaokrąglenie pożądanego nastroju, ten końcowy mrok ilustruje nokturn Chopina... Jako, że rzecz cała została nazwana przez jej autora, wiedeńskiego p. dr. Herzera nokturnem...

Przyznam się, że byłem ciekaw tego całego nokturnu, a specjalnie tego, co rozumie się przez sceniczną „nokturn”. Byłem przygotowany z góry na jakąś fantastyczność, na księżycową bajkowość zarysowująca na tle dziejów jednej nocy, jakiejś niezwykły romans. Nokturn... To znaczy przestopiona w młeczne refleksy światła, bez granicy zlewające się z mrokiem nocy, słodycz słów niewypowiedzianych za dnia i czar przeżyć, których dzień nie daje... To znaczy spokój, subtelnie wyrażony spokój pachnący tęsknotą, i przez tę tęsknotę jedynie smutny. Nie sądziłem, że wolno nokturnem nazywać związki beznadziejną tragicznością (naciągana tragicznością) melodramat.

To całe „Morfium” było przeraźliwie patetyczne i trytujące. Pierwszy akt przeszedł... można powiedzieć — pół biedy. Zaczął się zupełnie normalnie, od literata-morfiniisty i od matęgo qui-proquo z siostrą miłosiedzia, która tenże literat gdzieś już kiedyś znał i widział. W drugim zaczęło się już psuć... Coraz częściej padają z estrady

niemożliwie okliwe komunały, coraz częściej rozdzierające westchnienia wydobytą się z piersi bohaterki. A w trzecim i czwartym, to już zupełna katastrofa... Jak w romantycznej balladzie nic, nic, tylko szloch, wdychania i przysięgi... Tak — przysięgi... W najbardziej emocjonującym momencie sceny miłosnej, ten nieszczęśliwy ON, musi dawać według wszelkich reguł dżentelmeńskich słowo honoru JEJ, że nie będzie już więcej zażywać morfiny. Nieszczęście i krwawość tragiczna zięte stęchłizna przesady i zgola budy, na oniemiałego i odczuwającego zwyczajny niesmak widza. I koniec naprawdę koronuje dzieło... Huk strzału rewolwerowego, jego iek, jej rozdzierające łzy i...dylicznie jak na kiepskim obrazku, nokturn Chopina grany przez nią do słuchu konalacemu poecie...

O co właściwie w tej sztuce — tak zwanej sztuce chodzi? Uduyby to napisano w Polsce, to z pewnością, któraś z naszych sławnych filmowych wytwórni zrobiłaby z tego dramat w dzie sięciu aktach, ostrzegający przed zgubnymi skutkami narkotyków. Rozumie się z dodaniem Smosarskiej, paru policjantów i Chóru Dana. O to jednak panna Herzera podejrzewać nie można i nie należy. Z dwu, czy trzech zdań wypowiedzianych w ciągu sztuki (z cała tej historii, nawet przy najlepszych chęciach można wyciągnąć tylko... jednokliwe westchnienia), wywnioskować, że chodzi tu o splatanie skutkami i rozkoszami swymi, przeciwstawienie

morfiny i miłości. Niezle, — substancje chemiczne, autorska łaskawość podniosła do godności uczucia. Przychodzi mi myśl, że równie dobrze możnaby przeciwstawić sobie np. wódkę i miłość. To do rzeczy jednak nie należy. Chodzi o to, jak z tego porównania „Morfium” wybrnęło. Otóż wcale nie wybrnęło... Prawdopodobnie zamierzeniem autora było ogłosić w rozwiązaniu: miłość zwycięża. — a jednak się to nie powiodło. Z tego co zobaczyliśmy można wnioskować, że człowiek jest to sznur, który koń (sc. morfina) ciągnie w jedną stronę, drugi zaś koń (sc. miłość) ciągnie w drugą stronę, aż wreszcie sznur się przerywa... nieszczęśliwie szczęśliwie pali sobie w łeb. Pónta — wskazówka, jak ma być — niewiadoma, Niema jej. Nie zostaje przecież nic, poza nokturnem Chopina, — jedynym elementem nokturnowym z tego całego rzekomego nokturnu.

Melodramat naprawdę najwiny i trytujący. Ale nie nudny. Zupełnie przypadkiem nie nudny. To zastęga p. Życkiego. Pokrył cały ten pstrylachmanik nędznego sztuczności austriackiego, wysiloną pracą swojej świetnej kreacji literata-morfiniisty. Przedstawienie nabierało prawie wskutek tego wyglądu i waloru jakiejś pantominy starożytnej, nie dramatu. Bo jedynym na co warto było naprawdę się patrzeć to była twarz i wogóle postać Życkiego. Przez cały ciąg sztuki, gra jego dostarczała ciągłej emocji, ciągłego zadowolenia z czegoś solidnego i interesująco wartościowego. Jedno tylko dziwne: dlaczego Życki uwiłkłał się w ta okliwa ramotę? Przecież literatnie szkoda było tej kreacji, dla bezsensownego utworu.

Trudno tutaj powiedzieć coś o p. Lemanówny. Miała co się zowie nieszczęśliwa rolę. Niewiadomo, co było jej winą, w tej przesyadnej płaczliwość i patetyczność, a co było winą ar-

tora, który taką postać stworzył. Jestem skłonny przypuszczać, że raczej wszystkiemu, to znaczy nieszczęśliwemu wrażeniu, jakie kreacja jej robiła, winien jest tylko autor. Bo z poszczególnych momentów, można wnosić, że byłoby zupełnie dobrze, gdyby i z całem „Morfium” było dobrze... Z tego zaś co widziałem, wyniosłem przekonanie, że nie tylko morfiniście, ale też zdrowego, niezbyt nawet nerwowego człowieka, doprowadziłaby do samobójstwa swoim ciąglem „ach” i „oh”.

W związku z wyżej omówioną sztuką nasuwa się mi jeszcze jedna uwaga. Jedną z najulubieńszych postaci pisarzy dramatycznych stał się od pewnego czasu literat... Naturalnie nie literat rzeczywisty, ale dziwoląg o przeważnie patologicznym zakroju, naspikowany wszelakimi moralnemi i umysłowemi ekstrawagancjami. Ta mania „literatów” w teatrze jest prawie niezmienną. Autorowi ułatwia szalenie urobienie postaci najbardziej niemożliwy sposób, obdarzenie jej zawodem literata. Typ to nader — sit venia verbo „pakowny” i usprawiedliwiający w oczach widza wszystkie swoje niematuralności, swoją Bożą łaską. Można w niego wpakować taką masę przeżyć i koziłków psychicznych, od których zwyczajny śmiertelnik dawnoby pękł. Ale tego rodzaju ułatwienie sobie roboty jest w dużym stopniu niesolidne i niesumienne. Publiczność ma prawo dać od autora prezentowania mu ludzi, a nie wariatów, literat zaś może wymagać na tyle szacunku dla siebie i dla swej pracy, żeby nie robiło z niego ustawicznie na deskach scenicznych dziwoląga i umysłowo chorego. Jeśli pisarz ma talent naprawdę i umie go wykorzystywać, to potrafi rozparcelować to co zeżreć na jedną, albo więcej postaci, z codziennego życia. Jeśli tego nie potrafi, to niech nie pisze.

Maciej Freudman.

Wiadomości bieżące

22

lipca
1933

Sobota

Marji Magdaleny
Jutro: Apolinarego
Wschód słońca 3:41
Zachód słońca 19:43

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 22 b. m. godz. 8 „Morfium“ występ Edwarda Żyteckiego.
Niedziela 23 bm. godz. 8 „Morfium“, występ Edwarda Żyteckiego.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Demon śmierci“.
APOLLO: „Rozkoszna przygoda Käte Nagy“.
ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
CASINO: „Pożegnanie z grzechem“ z Joan Grawford.
CHIMERA: „Blaski i cienie miłości“.
GRAZYNA: „Frankenstein“ oraz rewja „Pożycz złotego“.
KOPERNIK: „W tajnej służbie“ komedia i tygodnik.
MARYSIENKA: „W tajnej służbie“ komedia i tygodnik.
MIRAŻ: „Książę student“ z Ramonem Navarro.
MUZA: „Maski doktora Fumanczu“.
PALACE: „Prawo do grzechu“.
PAŃ: „Rasputin“ oraz „Wiktoria i jej huza“.
PASAŻ: „Maski Dra Fu-Manchu“.
RAJ: „Romans“ Greta Garbo oraz Radjostacja W. P. W.
STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynny.
SWIT: „Niepotrzebna“ oraz „Podniebny romans“. Nadto wyst. Futuristyczny.
UCIECHA: „Faforyta Maharadży“ oraz rewja.

— Artystyczny sukces „Morfium“. Dziś o godz. 8 wieczorem w Teatrze Rozmaitości w dalszym ciągu grana będzie fascynująca sztuka Ludwika Herzera p. t. „Morfium“. Zarówno na premierze jak i na wczorajszym przedstawieniu publiczność przyjmowała ten niezwykle ciekawy utwór dramatyczny oraz świetną grę artystów z gościnnie występującym Edwardem Żyteckim na czele — wyjątkowo serdecznie. „Morfium“ zapowiada się jako niezwykle sukces artystyczny.

— P. wojewoda lwowski na lustracji. P. wojewoda lwowski Belina-Prasznowski odbył w dniach 19 i 20 lipca przy współudziale naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Sochańskiego i zastępcy naczelnika wydziału samorz. Grossa lustrację agend starostw powiatowych w Brzozowie, Dobromilu, Krośnie, Lesku, Samborze i Sanoku.

— Komenda Koła 1 pp. Leg. we Lwowie donosi, że na czas przejeźdźcy, aż do zainstalowania własnego lokalu, mieści się adjutantura (sekretariat Koła) w lokalu użyczonym chwilowo przez jednego z Kolegów, przy ulicy Sykstuskiej 1. 32 (telef. 35-24). Godziny urzędowe codziennie od 19-20 z wyjątkiem niedziel i świąt. Komenda wzywa wszystkich zainteresowanych do zgłaszania się celem dokładnej rejestracji i weryfikacji dokumentów.

— Odjazd żydowskiego pociągu religijnego do Tatarowa. Dziś rano uruchomiła lwowska Dykcja Kolejowa specjalny pociąg dla ortodoksów, którzy w bardzo znacznej liczbie udali się do Tatarowa, celem odwiedzenia przebywającego tam na wycozasach rabina z Belza, Rokacha. Pociąg specjalny przybył do Tatarowa dziś w południe, odjedzie zaś do Lwowa w niedzielę wieczorem. Pociągiem wyjechało 1000 osób.

— Wykaz wody zużytej z wodociągu centralnego w czasie od 9 do 16-go lipca b. r. W niedzielę, dnia 9 lipca br. przy temperaturze najniższej 11.4 i najwyższej 14.6 przy opadzie 10.6 mm. zużyto 17028 m. sześć. wody. W poniedziałek, dnia 10 lipca b. r., przy temperaturze najniższej 13.8 i najwyższej

Projekt przekazania samorządom niektórych dróg państwowych.

Ag. Wschód dowiaduje się, że władze państwowe opracowały projekt przekazania samorządom od nowego roku budżetowego dróg państwowych. W myśl tego projektu w zarządzie na utrzymaniu Państwa pozostałyby tylko główne magistrale komunikacyjne prowadzące od Warszawy do granic państwa. Wszystkie natomiast inne mniej ważne drogi utrzymywane dotychczas przez państwo, mają być przekazane samorządom.

Samorzady w Polsce utrzymują obecnie około 33 tysięcy km. dróg powiatowych i wydają na ten cel około 40 milj. złotych rocznie. Suma ta nie pokrywa istotnych potrzeb, związanych z należytym utrzymaniem dróg samorządowych. Według obliczeń, na utrzymanie w normalnym stanie mostów i dróg powiatowych, potrzeba rocznie około 65 milj. zł.

Przekazanie części dróg państwowych samorządom, musiałoby znacznie zwiększyć wydatki samorządów na drogi, a to tembardziej, że większość dróg państwowych znajduje się w zaniedbaniu i doprowadzenie ich do normalnego stanu użytkowego, wymagać musi dużych nakładów pieniężnych. Utrzymanie i należyta konserwacja mostów i dróg państwowych wymaga corocznego wydatku w sumie około 50 milj. zł. W roku budżetowym 1932/33. Państwo wydało na utrzymanie dróg kwoty minimalne, w obecnym zaś roku budżetowym uwaga władz państwowych skierowana jest głównie na drogi magistralne. Samorzady lękają się wielkich wydatków, jakie musiałoby je obciążyć po przejęciu niektórych dróg państwowych.

Ważne wyjaśnienie

w sprawie stopni służbowych komorników.

W niektórych okręgach apelacyjnych zamawiano komornikami osoby, które w służbie sądowej posiadały wyższe stopnie służbowe, a w służbie komorniczej uzyskały stopnie niższe. Znanie są nawet wypadki, że komornicy posiadający przedtem wyższe stopnie służbowe w służbie kancelaryjnej sądu, musieli zrzec się wyższych stopni, obejmując urząd komornika.

Wobec dużego zainteresowania tą sprawą, zwróciła się Agencja Wschód do Prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie, które wyjaśniło autorytatywnie, że zasadniczo mianuje komorników w tym stopniu, jaki posiadali oni w poprzedniej służbie sądowej, t. zn. bez straty stopnia służbowego.

Wakacje Rady miasta Lwowa.

Swego czasu Rada miejska m. Lwowa uchwaliła, że w okresie wakacyjnym trwać będzie przez 2 i pół miesiąca „stan wyjątkowy“, polegający na tem, że Rada urzędować będzie bez przerwy bez względu na komplet, z zastrzeżeniem, że uchwały zapadłe w komplecie nie wystarczającym winny być na pierwszym posiedzeniu powakacyjnym przedłożone Radzie miejskiej w dostatecznym komplecie do zatwierdzenia.

Agencja Wschód dowiaduje się, że uchwały w sprawach ustrojowych, o ile one w związku z nową ustawą miały być podejmowane przez Radę miejską, mogą zapadać jedynie przy przepisany statutem miasta komplecie. Również Sekcje i Komisje Rady miejskiej będą urzędować w okresie wakacyjnym bez przerwy z tem, że na posiedzeniach nieobecni członkowie Sekcji lub Komisji mogą być zastąpieni przez członków tego samego Klubu.

21.6 przy opadzie 13.3 mm. zużyto 20250 m. sześć. wody. We wtorek, dnia 11 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 15.0 i najwyższej 19.2 przy opadzie 0.0 mm. zużyto 21434 m. sześć. wody. W środę, dnia 12 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 14.6 i najwyższej 23.4, przy opadzie 5.0 mm. zużyto 20,918 m. sześć. wody. W czwartek, dnia 13 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 14.5 i najwyższej 18.0 przy opadzie 8.3 mm., zużyto 19652 m. sześć. wody. W piątek, dnia 14 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 13.4 i najwyższej 24.6, przy opadzie 0.0 mm. zużyto 21986 m. sześć. wody. W sobotę, dnia 15 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 17.3 i najwyższej 27.2, przy opadzie 0.0 mm. zużyto 22739 m. sześć. wody. W niedzielę, dnia 16 lipca b. r. przy temperaturze najniższej 19.0 i najwyższej 28.8 przy opadzie 0.0 mm. zużyto 19749 m. sześć. wody.

— Okradziony na Kopcu Unii Lubelskiej został wczoraj nad ranem około godz. 4-tej Zdzisław Kosa ze Sosnowca, który robił tam zdjęcia fotograficzne, a następnie zdrzemnął się. Zginęły mu półbuty i aparat fotograficzny.

— Na Pohulance niebezpiecznie! Dwie panie H. S. i I. K. zam. przy ul. Legionów, wygrzewały się wczoraj w słońcu na Pohulance. Jakiś niezauważony przez nie złodziej skradł im garderobę, tak, że dopiero w pożyczonych sukienkach powróciły do domu.

— Oszust na ul. Legionów. Do p. Luriego przystąpił wczoraj na ul. Legionów jakiś osobnik i podając mu

dwa banknoty po 20 zł. oświadczył, że jego znajomy p. X. przysłał mu zł. 35, a on prosi o resztę. Gdy p. Luri wyczył temu osobnikowi resztę, rzekomy posłaniec zbiegł wraz z resztą i 20-złotówkami.

— Upadek z rusztowania. Wczoraj o godz. 7 rano z rusztowania domu przy ul. św. Józefa 26. spadł robotnik Franciszek Kusiak.

— Samobójstwo. Wczoraj z II p. jednej z kamienic przy ul. Murarskiej wyskoczyła na podwórze w zamiarze samobójczym 50-letnia Teresa Ganotkiewicz. Powodem samobójstwa była obawa przed powrotem do zakładu Kulparkowskiego.

Nowe warty chłopskie na polach — w obawie przed dzikami.

W wielu miejscowościach Małopolski wschodniej, pojawiły się w znacznej ilości dziki, które czynią duże spustoszenia na polach. W dużej ilości pojawiają się również dziki w niewielkim promieniu od Lwowa i porą nocną na chodzą kartofliska i niszczą w sposób bardzo dotkliwy. Wobec takiej sytuacji, chłopci, właściciele zagonów pełnią w nocy warty na swych terenach i stają się stada dzików różnymi sposobami odpędzać. W wielu miejscowościach chłopcy wybudowali szałas, w których w nocy przebywają a w kilku miejscach na zagonach rozpalają ogniska, aby odstraszyć idące z ofensywą na kartofle stada dzików. (Wschód).

Sensacyjny proces o piosenkę

W serii sensacyjnych procesów, których świadkami byliśmy w ostatnich czasach, w najbliższych dniach odbędzie się ciekawa rozprawa przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej. Jako oskarżona wystąpi znana piosenka, która jej rywalka oskarża o plagiat. Należy się spodziewać, że w czasie rozprawy wyjdą na jaw sensacyjne momenty, które rzuca światło na kulisy pracy literackiej współczesnych autorów piosenek. Tekst według pomysłu Adolfa Fleischera w opracowaniu literackim Eman. Schlechtera i Wiktora Budzyńskiego, wypełni najbliższą wesołą audycję lwowska dnia 23 bm. od godz. 21-22 Audycja transmitowana będzie na wszystkie stacje P. R. Ilustrację muzyczną przygotował p. Tadeusz Seredyński. Przewodniczącym w procesie będzie Józef Wieszczyk. Prokuratorem Wiktor Budzyński. Obroncą Eman. Schlechtera, Piosenka oskarżona — Stefania Zielińska, Piosenka poszkodowana — Teodozja Lisiewicz, art. dram. Piosenkarskim rzeczoznawcą wybrany został Adolf Fleischer. W imnych rolach wystąpią Czesław Halski, Herta Warren, Eman i Kazimierz Dąbrowa.

Wycieczka do Truskawca i Skolego.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w niedzielę, dnia 23 lipca 1933 r., dwa pociągi popularne:

do Truskawca: odjazd ze Lwowa o godz. 8:25, powrót do Lwowa o godz. 0:20. Cena biletu w obie strony 6 zł. 20 gr.;

do Skolego: odjazd ze Lwowa o godzinie 6:11, powrót do Lwowa o godz. 22:58. — Cena biletu w obie strony 5 zł. 70 gr. Informacje i zgłoszenia: Ref. Tur DOKP, Lwów, Zygmuntowska 1, II. p., drzwi 218. — P. B. P. „Orbis“, pl. Mariacki 8, Wagons - Lits - Cook, pl. Halicki 15.

Celem umożliwienia powrotu z wycieczki do Skolego mieszkańcom miejscowości położonych na odcinku Lwów-Przemyśl, przełożony będzie odjazd pociągu nr. 30 ze Lwowa na godz. 23.05.

Sankcje karne za przekroczenie ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Ogłoszona ostatnio ustawa o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca b. r. przewiduje szereg sankcji karnych za przekroczenia poszczególnych postanowień tej ustawy.

Postanowienia karne ustawy przewidują m. in., że pracodawca, który w przepisany terminie nie dopełni obowiązku zgłoszenia pracownika, przeciw działanemu ustawą, wydanemu na jej podstawie rozporządzeniami, lub statutami instytucji ubezpieczeń społecznych, podlega karze grzywny do 500 zł. Pracodawca, który w zgłoszeniach plac lub wykazach podaje nieprawdziwe dane, podlega karze grzywny do 3,000 zł. Za niewpłacanie w terminie części składek, przypadających od pracodawcy za zatrudnionych u niego pracowników, grozi odpowiedzialność karna z art. 58 prawa o wykroczeniach niezależnie od obowiązku uiszczenia potrąconych kwot wraz z odsetkami. Pracodawca, który zmusza zatrudnionych u siebie pracowników do ukrywania swego stosunku pracy przed instytucjami ubezpieczeń społecznych, lub do udzielenia fałszywych danych co do ich zarobków, podlega karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 3,000 zł.

Łup złodzieji w piwnicy.

Wywiadowcy policyjni przeprowadzili wczoraj nad ranem szczegółową rewizję w piwnicy domu zamieszkanego przez znanego złodzieja. Po przekopaniu piwnicy znaleziono dużo kosztowności i biżuterii pochodzących z kradzieży. Złodzieja aresztowano. Rzeź czy skradzione będą wkrótce do odbrania w Wydziale śledczym P. P.

Wizyta dziennikarzy w Hołosku.

W upalny dzień lipcowy miło wy-
mknąć się bodaj na parę godzin poza
rogatki zakurzonego Lwowa i ode-
tchnąć powietrzem lasów, których nam
natura nie poskapiła — miło nawet
wtedy, kiedy celem wycieczki jest
środowisko, będące przystanią ludzkę
go cierpienia. Taki właśnie krótki wy-
pad automobilowy wykonali onegdaj
przedstawiciele prasy lwowskiej, aże-
by na zaproszenie dyrektora i pryma-
rjusza lecznicy Tow. Walki z Gruźlicą
w Hołosku dr. Lesława Węgrzynow-
skiego zwiedzić zakład, odgrywający
rolę dobrze wyposażonej fortecy na
froncie walki z jednym z największych
wrogów społeczeństwa.

Sanatorium w Hołosku posiada poło-
żenie, które stanowi jeden z najwię-
kszych jego walorów. Na wysokości
360 metrów nad poziomem morza,
wśród pagórków, pokrytych drzewami
szpilkowymi i liściastymi, wznoszą się
pawilony zakładu, który w ciągu
25-ciu lat istnienia zdążył rozwinąć się
w cały kompleks budynków, obejmu-
jących kilka pawilonów dla chorych,
w tym nowy murowany 3 piętrowy,
dalej budynek z centralą elektryczną,
pawilon administracyjny, garaże, oraz
folwark, hodujący pokaźną gromadkę
drobni i świńek. Ogrodnik zakładowy
otoczył pieczołowicie każdy pawilon
grzędami wspaniałych kwiatów, a widok,
rozciągający się na okoliczne wsie
i lasy umiła chorym długie godziny
werandowania. Wyżej, w gęstwinie le-
śnej kryje się drewniany budynek,
przeznaczony na letnie schronisko dla
spragnionych żywicznego aromatu pa-
cjentów. Mogą tu nim oddychać dzień
i noc pełną pierśią.

W bieżącym roku wprowadzono w
programie leczniczym nową metodę lecze-
nia noclegu, stosowaną do chorych
na gruźlicę, którzy mogą jeszcze pra-
cować i nie mają możliwości stałego
przebywania w sanatorium. Przyby-
wają oni do Hołoska o godz. 18-tej i
pozostają tu do 8-mej rano, korzystając
z nasłonecznionych łóżek, werandowa-
nia i innych środków leczniczych.
Leczenie gruźlicy w Hołosku daje bar-
dzo dobre wyniki.

Brak połączenia Hołoska z siecią
elektryczną Lwowa jest jedną z ujem-
nych stron tej miejscowości. Wpraw-
dzie lecznica posiada własną centrale

elektryczną, ale nie może korzystać z
prądu przez całą dobę. W najbliższym
czasie jednak, bolączka ta będzie usunię-
ta, gdyż Okręgowy Zakład Elektryfi-
kacyjny, który podjął się zelektryfi-
kowania miasteczek i wsi w okolicach
Lwowa, przeprowadzić ma wkrótce w
Hołosku instalacje oświetleniowe.

gorzej natomiast przedstawia się
sprawa komunikacji z miastem. Naj-
lepszym wyjściem byłoby zbudowanie
linji tramwajowej do Hołoska i Brzu-
chowic, co dawniej było zamiarem
gminy m. Lwowa, lecz wobec dzisiej-
szych warunków finansowych trudno
o tem marzyć. Można by jednak prze-
prowadzić tramwaj przynajmniej do
granic miasta, t. j. do Szkoły Ogrodni-
czej, z czego korzystać będzie szereg
instytucyj. Autobus miejski, który w
ubiegłym roku kursował pomiędzy
Lwowem a Brzechowicami, nie rozwią-
zywał kwestji, gdyż był zbyt wielki i
nie opłacił się wobec małej ilości pasa-
żerów. Natomiast należałoby puścić w
ruch mały autobus na 10 osób, któryby
jeździł co godzinę z dawnej roгатki
zamarstynowskiej do Brzechowic.

W sanatorium w Hołosku przebywa
ją pacjenci umieszczani przez Kasy
Chorych, przez Tow. Walki z Gruźli-
cą, Czerwony Krzyż Młodzieży, T. O.
Z. i inne instytucje społeczne, znajdują-
też pomieszczenie wojskowe, urzędni-
cy, inwalidzi i chorzy prywatni. Lec-
nica urządzona jest na 157 łóżek w le-
cie, a 107 przez cały rok. Niestety jed-
nak nie wszystkie miejsca są zajęte —
nie z powodu braku chorych, gdyż gru-
źlica czyni zastraszające postępy, ale
wobec trudności finansowych czasów
dzisiejszych. Subwencja miasta, pomi-
mo usilnych starań gorliwego prezesa
Tow. Walki z Gruźlicą wiceprez. Irzy-
ka, wynosiła w roku ubiegłym tylko
12.800 zł., w roku bieżącym zaś zale-
dnie 3.450 zł. z poprzedniego budżetu,
gdyż roczne utrzymanie sanatorium
wynosi 275.000 zł. Natomiast gmina m.
Krakowa wypłaca rocznie Towarzystwu
Przeciwgruźliczemu 20.000 zł. i
utrzymuje 100 łóżek w sanatorium na
Pradniku kosztem około 200.000 zł.

Życzyłoby zatem należało, by gmina
miasta naszego zwróciła bacniejszą
uwagę na swój budżet zdrowotny.

Mich. Gr.

Ziemia królowej Saby.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają
wiadomość o ciekawych odkryciach
uczonego niemieckiego dr. Heflitzta w
głębi pustyni arabskiej.

Teremem jego poszukiwań była roz-
legła przestrzeń na wschód od Yeman
i na północ od Hadarmaut, którą do-
tychczas uważano za wielkie i zupełnie
niezamieszkałe morze piasku.

Dr. Heflitz przybył statkiem z Mar-
sylvy do Adenu, następnie udał się do
Makala w południowej Arabji, poczem
po kilkutygodniowej uciążliwej podróży
w kierunku północnym dotarł do stoli-
cy Yemenu, gdzie był gościem tamtejs-
zego księcia.

W dalszej swej podróży doszedł do
licznych ruin, świadczących o istnieją-
cej niegdyś w tym kraju cywilizacji
i kulturze. Odkrył ruiny miast z olbrzy-

miemi pałacami, gmachami i reszki
obwarowań. Dr. Heflitz sądzi, że na-
trafił na fantastyczną krainę królowej
Saby.

Okolice te nie są wcale podobno pu-
stynią. Żyje tam plemię różniące się
zupełnie od mieszkańców półwyspu
Arabskiego, które zachowało zupełnie
czystość swej rasy i odrębność kultury.
Skóra tych dziwnych ludzi jest czar-
na jak heban, lecz rysy twarzy nie ma-
ją nic wspólnego z typami murzyńskimi.
Narzeczcie ich, zwane „marah“ różni
się zupełnie od mowy Arabów.

Uczony sądzi, że są to potomkowie
plemienia Sabejczyków, zamieszkują-
cych niegdyś znaczną część Afryki,
Arabję i Persję, a pochodzących po-
dobno od legendarnych Atlantów.

— 0 —

Handel polsko-sowiecki.

Agencja TASS ogłasza następujące
dane, dotyczące handlu polsko-sowiec-
kiego.

W okresie styczeń—maj b. r. przy-
wieziono z Polski do ZSSR towarów
na sumę ogólną 4.214.000 rb., wywie-
ziono zaś z ZSSR do Polski na sumę
1.410.000 zł. Bilans handlu polsko-so-
wieckiego jest więc wybitnie dodatni
dla Polski i w wymienionym okresie
saldo na korzyść Polski wynosi
2.804.000 rb.

Główne artykuły wywozu polskiego
do ZSSR są następujące: żelazo na su-
mie 3.217.000 rb., nasiona — 323.000 rb.,
cynk — 202.000 rb. oraz maszyny i apa-
raty — 245.000 rb. Poza tem na inne
artykuły wywozu polskiego przypada
230.000 rb.

Z ZSSR do Polski sprowadzano głów-
nie futra na sumę 663.000 rb., ryby —
153.000 rb., tytoń w liściach — 118.000
rb., oraz towary eksportu przemysło-
wego Sowieców na sumę 604.000 rb.

DZIAŁ SZACHOWY

PARTJA L. 24

Białe: Frydman (Polska) Czarne: Gemzoe (Dania)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, Sf6; 2. c4, e6; 3. Sc3, d5; 4. Gg5, Ge7; 5. e3, 0—0; 6. Sf3, Sbd7; 7. cxd5, exd5;

Wymiana, którą lubi stosować Aljechin, pozornie wyswabia gońca c8, w istocie jednak niema on dobrego pola do rozwinięcia.

8. Gd3, b6; 9. Hc2, Gb7; 10. 0—0—0; Śmiało zagrane na atak na skrzydło król. lewskie. Czarne mają teraz najlepszą szansę, przeciwstawić swój atak na rozsadę białych. Jednym słowem, kto znajdzie szybkiej decydujące ruchy, ten wygra

10. —, c5; 11. Se5, h6; 12. Gf4, cxd4; 13. exd4; —

Wymiana ta jest dla czarnych niekoniecznie korzystna. Dobra będzie, jeżeli zużytkują one odrazu otwartą linję c.

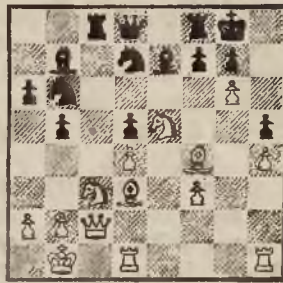
13. —, a6; 14. Kbl, b5; 15. f3; Sb6?; Strata drogiego tempa. Odrazu Wc8 stanowiło groźbę.

16. g4, Sid7; Podczas, gdy czarne tracą czas na bezcelowe manewry, białe przygotowały atak i już silnie grożą

17. h4, Wc8;

Na bicie piona h4 białe odpowiadają 18. Hh2, następnie f4 i g5. Wieża czarna zapóźno staje na c8.

18.g5, h5; 19. g6! —;



19. —, b4;

To już nie dojdzie do realizacji. Bicie piona białego dawało im tak wielkie możliwości ataku, że trudno je tu wyliczać.

20. gxh7+, Wxh7; 21. Gh7+, Kf8;

Oczywiście, nie Kh8, bo Sx7+.

22. Sxh7, Kxh7; 23. Hg6+, Kf8; 24. He6!

i czarne poddały się. Gdyż na 24. Gf6 nastąpi 25. Gd6+, a na 24... Sf6 — Gg6 z matem lub stratą Hetmana. (Jedyna obrona He8).

PARTJA L. 25.

Poniżej podajemy partję, która chyba osiągnęła rekord pod względem krótkości trwania.

Białe: Combe, (Szkocja) Czarne: Haseniuss (Łotwa)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, c5; 2. c4, cxd4; 3. Sf3, e5; 4. Sxe5??, Ha5+; i białe się poddały. Tragikomiczne zakończenie.

PARTJA L. 26.

B: Dake-Dakowski Cz.: O'D. Alexander. (Stany Zjednoczone) (Anglja)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, Sf6; 2. c4, g6; 3. Sc3, Gg7; 4. e4, d6; 5. Ge2, 0—0; 6. Sf3, Sbd7; 7. 0—0, e5; 8. d5, Sc5; 9. Sd2!, a5; 10. He2, Se8; 11. Sb3, —;

Białe stosują się według znakomitej recepty Bogolubowa.

11. —, b6; 12. Sxc5, bxc5; 13. Gd2, f5;

14. exf5, gxf5;

Bicie gońcem byłoby lepsze.

15. f4!, e4; 16. Sb5, Gb7;

Bezpożyteczne.

17. Gc3, Sf6; 18. a4, He7; 19. Hd2, —;



19. —, e3?;

Tem faktycznym posunięciem chcą czar-
ne obronić piona b5; beznadziejnie!

20. Hd3, Gc8; 21. Wael, We8; 22. Gf3, Sg4; 23. Gxg7, Kxg7; 24. We2, Wb8; 25. Hc3+, Kg8; 26. Wf1, Hg7; 27. Hxg7, Kxg7; 28. Sxc7, We7; 29. Sb5, Wb6; 30. Gxg4, fxc4; 31. Wxe3, i czarne się poddały.

PARTJA L. 27.

B: T. Apscheneek Cz.: G. Maróczy. (Łotwa) (Węgry)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, d5; 2. c4, e6; 3. Sc3, Sf6; 4. Gg5,

Sbd7; 5. e3, Ge7; 6. Sf3, 0—0; 7. Gd3, dxc4; 8. Gxc4, a6; 9. Wc1, c5; 10. 0—0, b5; 11. Ge2, Gb7; 12. Gxf6, —;

Posunięcie dające czarnym inicjatywę do przeprowadzenia ataku.

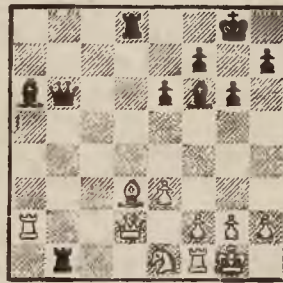
12. —, Gxf6; 13. dxc5, Sxc5; 14. Sxb5, axb5; 15. Wxc5, Wxa2; 16. Gxb5, —;

Rozumie się, że nie 16. Wxb5? bo nastąpi Ga6! a następnie Hxd1.

16. —, Wxb2; 17. Hc1, Hb6; 18. Gd3, Wd8; 19. Se1, g6; 20. Wc2?, —;

Najlepszym było 20. f3.

20. —, Wb1; 21. Hd2, Ga6; 22. Wa2, —;



22. —, Wxd3!; 23. Sxd3, Wxf1+; 24. Kxf1, Hb1+; 25. Ke2, Gxd3+; 26. Kf3, h5; 27. Wa4, Hb5; 28. Ha5, Hc6+; 29. e4, Hc1; 30. Wa2, Gg5; 31. He5, Hd1+; i białe się poddały.

Świetnie rozegrana partja, przez starego mistrza.

PARTJA L. 28.

B.: E. Glass Cz.: M. Engelmann (Austria) (Belgia)

Grana na turnieju olimpijskim 1933 r.

1. d4, Sf6; 2. Sf3, e6; 3. c4, d5; 4. Sc3, Sbd7; 5. e3, Ge7; 6. Gd3, 0—0; 7. 0—0, dxc4; 8. Gxc4, c5; 9. He2, cxd4; 10. exd4, a6; 11. We1, We8; 12. a4, Sf8; 13. Gg5, Gd7; 14. Se5, h6; 15. Gh4, Wc8; 16. Wad1, Hb6; 17. Ga2, Wcd8; 18. Wd3, Gc6; 19. Hd2, Gd5; 20. Gb1, Sf6—h7; 21. Gxe7, Wxe7; 22. Wg3, Kf8; 23. Se2, Sf6; 24. Wh3, Ge4?;

Znacznie lepszym byłoby Sf8 — h7!

25. Gxe4, Sxe4; 26. Hf4, Sf6;

27. Wxh6+! Kg8; 28. Wxh6, gxh6;

29. Hxf6, Hb4; 30. Hg5+, Kh8; 31. Wf1, Wc8; 32. Sf4, Wec7;

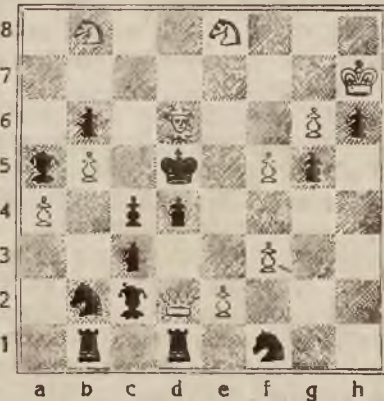
Na 32... f5; nastąpiłoby 33. Hxe7! a następnie Sg6+.

33. Hf6+! i czarne się poddały. Gdyż po Kh7, 34. Sh5 i następnie mat.

L. 49.

E. Plesnivý (Czechosłowacja)

(I. nagr. „Świata Szach.“ 1932 r. (Corr.).



Mat w 3 posunięciach.

Podajemy poprawkę I. nagrody z rocz-
nego konkursu „Świata Szachowego“ 1932.
Poprzednio zadanie po 1... Sd2 było nie-
rozwiązalne, czego ani czytelnicy, ani sędziowie, ani autor nie zauważyli. W obec-
nej formie zadanie jest poprawne i nic nie
straciło na swej wartości.

ROZMAITOŚCI.

Warszawa, Warszawskie Koło Problemi-
stów ogłasza swój II-gi konkurs narodowy
na dwuchodówki. Zadania do dnia 1 listo-
pada r. b. pod godłem, nadsyłać należy do
p. H. Salzmanna, Warszawa, Graniczna 14/8.
Sędzia (zagraniczny) zostanie wyznaczony
w najbliższym czasie. Nagrody: zł. 15,
10, 5.

Morawska - Ostrawa, Ukończony został
międzynarodowy turniej Niemieckiego
Związku Szachowego w Czechosłowacji.
Zwyciężył E. Grünfeld 7½ pkt. przed 2—4
Eliskasesem, L. Steinerem i E. Zinnerem
po 7 pkt. 5—7 Canal, Foltys i Rejfir po
6½ pkt. Poza nagrodzonymi znaleźli się
8. Gülg 5 pkt. 9. Petrov 4½ pkt. 10. Piric
3½ pkt. 11. Pieschak 2½ pkt. 12. Herzog
1½ pkt.

Warszawa, Ukazał się w sprzedaży
„Świat Szachowy“ za miesiąc maj i czer-
wiec Numer zawiera dokładne omówienie
ostatniego turnieju przedolimpijskiego
w Warszawie (20 partji). Następnie świa-
tły artykuł Tuhan - Baranowskiego o t.:
„Nowe prądy w dwuchodówce“, bogaty
dział zadaniowy i szereg innych ciekawych
wiadomości z życia szachowego.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Wychowanie obywatelskie młodzieży na terenie kolonij wakacyjnych.

Szereg Oddziałów Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet prowadzi kolonie, lub półkolonie wakacyjne dla młodzieży. Akcją tą prowadzoną przez Oddziały objęta jest przede wszystkim młodzież szkół powszechnych i to młodzież najbiedniejsza, nierazko dzieci bezrobotnych rodziców.

Jeżeli jednym z celów kolonii, czy półkolonii jest dostarczenie młodzieży lepszemu odżywieniu i możliwości spędzenia pewnego okresu czasu na świeżym powietrzu dla poratowania jej zdrowia nadwątlonego zmiennymi warunkami higienicznymi i materialnymi, to drugim również nie mniej ważnym celem jest akcja wychowawcza.

Na kolonii spotyka się młodzież z różnych środowisk, następuje konieczność współżycia w grupie. Kolonia przez czas swego trwania ma zastąpić dzieciom dom rodzicielski, a nieraz dać im pod względem wychowawczym to, czego im dom rodzicielski dać nie może. Następuje stąd fakt zbliżenia poszczególnych jednostek, rodzi się atmosfera wspólnoty zainteresowań. Jeżeli żądamy akcji wychowawczej od nauczyciela w szkole, który czas w niej przez młodzież spędzany musz w głównej mierze wykorzystywać na realizowanie przewidzianych programem zajęć naukowych, to w większej o wiele mierze musimy wymagać tego od wychowawcy kolonijnego. Jest on bowiem nie kilka godzin, ale cały dzień z młodzieżą, ma niesłychanie wiele sposobności poznać te młode istoty na pewien okres czasu jemu powierzone. I czas ten wykorzystać powinni.

Sposobności ku temu nadarzy się niesłychanie wiele. Bezpośrednie zetknięcie się młodzieży z przyrodą, z życiem wsi, z ludem, powinno być użyte na poznanie o ile możliwości jak najdokładniej środowiska wśród którego przez okres kolonii przebywać jej przyszłość. I z tego właśnie punktu widzenia należy układać spacer czy wycieczki. N. p. wycieczka do pobliskiego lasu winna być wykorzystana nie tylko dla przyjemności, ale również należy ją użyć dla zapoznania młodzieży z otaczającą ją przyrodą, z życiem zwierząt, zwrócić uwagę na użytki jak i las przynosi, przyzwyczajać młodzież do szanowania przyrody, zabraniać niszczenia drzew i deptania roślin, odwozić od bezmyślnego zrywania kwiatów, wskazać na konieczność szanowania cudzej własności. Jeśli na wycieczkę do lasu bierze się z sobą podwiazorek, czy drugie śniadanie, to należy uważać, by młodzież nie zamieczywała papierami i odpadkami jedzenia — lasu; papier i odpadki należy zakopać pod drzewem. Wycieczka taka będzie miała znaczenie wychowawcze. Młodzież nie tylko spędzi kilka godzin na świeżym powietrzu w lesie, ale nauczy się szanować przyrodę, cenić jej piękno, dbać o zachowanie czystości. Należy jednak postępować ostrożnie — niech ta akcja wychowawcza nie odbywa się drogą zakazu i moralizatorstwa, ale w ten sposób, by wyrobić w młodzieży poczucie, że takie postępowanie to nie krępowanie swobody, ale podnoszenie godności własnej przez poszanowanie cudzej własności, przez gorące umiłowanie piękna otaczającej nas przyrody.

Duże walory wychowawcze może mieć również wycieczka w pole. Okres kolonii wakacyjnych — to okres najintensywniejszej pracy wieśniaka. Bardzo rzeczą bardzo wskazaną, gdy młodzież przyjrzy się zbliżeniu pracy wieśniaka, a to jeśli starsza młodzież spróbuje mu pomóc w pracy, n. p. w pielęgnacji w ogrodzie, w podawaniu sianokosów przy zwózce zboża i t. p. Młodzież pozna wówczas, że praca wie-

śniaka nie jest tak lekką, że w poście człowiek pracuje on na chleb codzienny. Nie od rzeczy będzie rozpocząć n. p. z młodzieżą pogawędkę o tem, jaką pracę wykonać musi wieśniak, by z ziarna zasianego w rolę otrzymać chleb. W każdej prawie wsi znajdzie się młyn. Wycieczka do młyna pozwoli młodzieży miejskiej zapoznać się z urządzeniami, których w mieście nie zobaczy. Należy również zwrócić uwagę na zagrodę wiejską. Niech zobaczy, jak mieszka wieśniak. Jeśli okolica posiada jakieś charakterystyczne wyroby, czy stroje ludowe — konieczne winno się młodzieży zwrócić na te rzeczy uwagę. Dla dziewcząt będzie rzeczą interesującą zapoznać się z haftami, czy innymi wyrobami kobiecymi okolicy. W ten sposób nastąpi zbliżenie się, poznanie życia ludu, a nigdy te wrażenia nie pozostawiają może tak głębokiego wspomnienia, jak wtedy, gdy się je widzi w okresie dziecięctwa. Wychowawca, czy wychowawczyni winny kierować bardzo subtelnie uwagę dzieci na te rzeczy, starać się by młodzież sama o różne sprawy pytała i dążyć do zainteresowania ich tem.

Niemal prawie, szczególnie na terenie Małopolski Wschodniej, miejscowości, w której nie byłoby czegoś godnego widzenia. Nie zawsze są to pamiętki historyczne, lub dzieła sztuki, czy choćby ośrodki wielkiego przemysłu; wychowawca kolonijny, który chce i umie patrzeć, potrafi zwrócić uwagę — to na stary kościółek, to na figurę przydrożną, czy na styl budowy chałupy, na zewnętrzny wygląd gospodarstwa, na rodzaj bydła, czy koni, na zwyczaje i strój ludu i w ten sposób będzie mógł przyczynić się do rozsze-

Kobieta w mundurze w różnych krajach Europy.

Przysposobienie wojskowe kobiet znajduje, obok licznych zwolenników, także wielu przeciwników, którzy utrzymują, że wychowywanie dziewcząt w duchu militarystycznym sprzeciwia się zarówno idei pacyfistycznej, jak też charakterowi kobiety. Rzecz wiadoma jednakże, że praca nad przysposobieniem kobiet do obrony kraju ma wyjątkowo wielki wpływ na rozwój państwa w Polsce, która z uwagi na swą sytuację geograficzną i polityczną szczególnie pamiętać musi o swej gotowości bojowej na wypadek zaczepki zbrojnej, ale także w wielu krajach, znacznie pod tym względem bezpieczniejszych.

Nie pogardzają kobiecymi siłami na użytek wojskowy nawet te państwa, których rządy nie hołdują nowoczesnym prądom równouprawnienia kobiet z mężczyznami, ale przeciwnie, dążą do zamknięcia niewiasty w granicach domowego ogniska. Mussolini, który tak wrogo występuje przeciwko wszystkiemu, co zagraża chociażby pozornie t. zw. „kobiecości”, wprowadził we Włoszech przymusowe przeszkolenie wszystkich dziewcząt w organizacjach o charakterze wojskowym.

„Służba dla państwa” rozpoczyna się bardzo wcześnie — już od 8-go roku życia. W tym wieku dziewczynki wstępują w szeregi „Młodych Włoszek”, w których pozostają do lat 14, uprawiając ćwiczenia z dziedziny ratownictwa, obrony przeciwgazowej, higieny, a także ucząc się kochać swój kraj.

Po skończeniu 14 lat przechodzą do organizacji „Młodych Włoszek”. Tu rozszerzają wiadomości poprzednio nabyte, poznają zasady służby łączności, przechodzą właściwy kurs obrony przeciwgazowej. Muszą nauczyć się przy-

jęcia horyzontu myślowego dziecka. Dziecko nauczy się cenić pracę wieśniaka, pozna jego życie, nie będzie on dla niego kimś obcym, ale stanie się bliskim mu współobywatel. Rzeczą widzianą przez dzieci następczą szeregu tematów do pogadanki w dni wolne, w które nie będzie można urządzić spacerów, czy wycieczek. Będzie to zasiew rzucony w duszę dziecka, który wzbudzi w niem w przyszłości chęć poznania kraju rodzinnego.

Innego rodzaju tematu do pogawędki następczą n. p. zły niejednokrotnie stan dróg wiejskich. Wzbudzi się w dziecku pewna refleksja, że droga wiejska inna jest od miejskiej i tu nadarzy się sposobność do pogawędki o sposobie utrzymywania dróg, o różnicach między urządzeniami wiejskimi i miejskimi. Sztucznie niejednokrotnie włożone w głowy dzieci pojęcie zakresu prac samorządu miejskiego i wiejskiego można będzie w sposób jasny i przystępny na konkretnych przykładach wyjaśnić.

Dzieci lubią pisać listy z kolonii i otrzymywać je. I tu znowu, szczególnie, gdy kolonia jest na wsi, jak to popularnie nazywamy „zapadłej”, zobacza różnicę w funkcjonowaniu i doręczaniu poczty na wsi i w mieście. Znowu temat do pogawędki. Obejrzyjmy także z dziećmi sklep wiejski — niech zobacza różnicę między sklepem na wsi, a sklepami w mieście. Znowu temat do omówienia jednego z odcinków życia gospodarczego państwa. Przykładów takich możnaby przytoczyć niesłychanie wiele, ale trudno objąć je wszystkie w krótkim artykule. Naszym zadaniem było tylko wskazać pokrótce, jak pod względem wychowawczo-obywatelskim można wyzyskać okres kolonii wakacyjnych.

O użytkowaniu wewnętrznej organizacji życia kolonijnego dla celów wychowawczych pomówimy w osobnym artykule.

M. Bednarska.

Przemysł muzyczny w Polsce.

Przemysł lutniczy w Polsce dotychczas nie istniał, mimo iż posiadamy w kraju cenny surowiec w postaci kłobów, jaworów i świerków, który — jak dotychczas nabywany był przez firmy zagraniczne po cenach drzewa opałowego, aby wrócić do nas z powrotem w formie gotowych wyrobów, nabywanych przez nas za bardzo wysokie sumy.

W roku 1930/31 Ministerstwo W. R. i O. P. powołało do życia Oddział Instrumentów Muzycznych przy Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Warszawie. Warsztaty szkolne tego oddziału już rozpoczęły produkcję ręczną instrumentów smyczkowych (skrzypce, altówki wiolonczele i kontrabasy) oraz lutniowych (mandoliny, gitary, bałajki itp), pierwszy zaś rocznik uczniów, którzy ukończą szkołę, będzie mógł być materiałem instrukcyjnym w zapoczątkowanym przemyśle lutniczym, w szkołach robót ręcznych, seminarjach nauczycielskich i szkołach powszechnych.

W kraju posiadamy znaczne ośrodki ludności wiejskiej, zaprawione już do bardzo precyzyjnych robót w drzewie, jak np. ośrodki podkarpackie. Mogłyby one być łatwo wykorzystane i przy stosowaniu do wytwórczości chałupniczej części składowych instrumentów smyczkowych i lutniowych. Kierownictwo Oddziału Instrumentów Muzycznych Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej nawiązuje obecnie w tym celu kontakt z Izdami Rzemieślniczymi, towarzystwami przemysłu ludowego i przemysłowcami i kupcami branży muzycznej.

Przy poparciu zainteresowanych czynników i wykorzystaniu naszego naturalnego drzewostanu drogą racjonalizacji sprzedaży drzewa rezonansowego oraz stworzenia jego przetworu dla celów lutniczych, lutnictwo polskie w krótkim czasie mogłoby się całkowicie uniezależnić od zagranicy.

Budowa Domu Ludowego w Mańkowicach pod Przemysłem.

Komitet Budowy Polskiego Domu Ludowego, im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Mańkowicach, pow. Przemyski, przystąpił do budowy Domu Ludowego, który będzie ośrodkiem życia kulturalno - narodowego miejscowego społeczeństwa polsk. W braku potrzebnych na dokończenie budowy funduszy, zwraca się Komitet z gorącą prośbą do społeczeństwa o nadsyłanie choćby minimalnych datków na powyższy cel.

W domu tym miałyby pomieszczenie miejscowy Oddział „Strzelca” Ochot. Straży „Pożar” i inne towarzystwa. Wymienione organizacje zostały założone w tej i w sąsiednich gminach przez p. Antoniego Wasika, gajowego, który ostatnio został udekorowany przez majora Staczach, kom. Okr. Związku Strzel. „Bronzowym Krzyżem Zasługi”, za ofiarę działalności na terenie Przysposobienia Wojsk Dzieci energij p. Wasika oraz ofiarności gen. Głuchowskiego, dow. O. K. X. Komitet Budowy Domu uzyskał mur na rzecz budowy domu.

Komunikacja lotnicza w czerwcu

Samoloty Polskich Linii Lotniczych „Lot” odbyły w czerwcu ogółem 747 lotów w czasie 1.196 godzin, przebywając dystans 204.474 km.

W lotach tych polskie samoloty komunikacyjne przewiozły 2.314 pasażerów, 20.100 kg. bagażu, 14.000 kg. towarów, 2.582 kg. poczty, oraz 2.400 kg. gazet.

Kolonia dla dzieci w powiecie kopczyńskim.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Kopczyńcach, pod przewodnictwem starościny p. Grodeckiej i kom. Jackowski, uruchomił kolonię letnią dla 40 dzieci szkolnych w Tudorowie, miejscowości, która ze względu na swoje piękne położenie i jar Seretu oraz warunki klimatyczne, posiada charakter uzdrowiska. Opiekę lekarską nad kolonią sprawuje lekarz nowostowy dr. Nickowski.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Huculsczyzna w pełni turystycznego sezonu.

Nie było już od lat takiego zastoju w ruchu turystycznym na Huculsczyźnie, jak w obecnym sezonie. Mimo że przekroczyliśmy już drugą połowę lipca, kiedy zazwyczaj w żadnym uzdrowisku nie można prawie było znaleźć pokoju, względnie mieszkania, — pensjonaty, wille i prywatne mieszkania świecą w lwiej ośrodku w naszych uzdrowiskach i letniskach pustkami. Ruch turystyczny na Huculsczyźnie dopiero się rozpoczął.

W poprzednich latach Jaremcze gościło u siebie około 5.000 letników, Worochta około 3.000, Kosów 2.000 i t. d. Obecnie Jaremcze musi się narazie zadowolić znikomą ilością letników i turystów, którzy w dodatku nie instalują się w pensjonatach i hotelach, lecz szukają jak najtańszych mieszkań i najtańszych lokali. Oczywiście ta wyjątkowo ciężka sytuacja, w której znalazły się uzdrowiska i miejscowości letniskowe Huculsczyzny może się jeszcze poprawić. W ostatnich bowiem dniach daje się zauważyć wzmocnienie ruchu kolejowego w kierunku doliny Prutu, wobec czego przypuszczać należy, że z końcem lipca i początkiem sierpnia uzdrowiska nasze osiągną pełną frekwencję. W każdym jednak razie koniec czerwca i połowa lipca została dla uzdrowisk w dolinach Prutu, Białego i Czarnego Czeremoszu prawie w całości stracona. W tym kierunku pocieszyć się chyba należy, że prawdopodobnie będziemy mieli sioneczny i ciepły wrzesień, który zastąpi początek letniego sezonu. Dlaczego tak się stało, jest rzecz jasna. W pewnym niższym zreszta stopniu odbiła się ujemnie na frekwencji w naszych uzdrowiskach ogólna pauperyzacja społeczeństwa, główna jednak przyczyna była fatalna pogoda, która w całej Polsce do ostatnich tygodni zupełnie nie dopisywała.

W tych warunkach liczni letnicy, którzy w każdym sezonie przyjeżdżali na Huculsczyznę, obecnie odkładają swój wyjazd na sierpień, albo też instalują się na letniskach równinowych w pobliżu swoich warsztatów pracy.

Nie trzeba dodawać w jak ciężkim położeniu znajdują się właściciele pensjonatów, wili, restauracji i hoteli. Dla ilustracji wystarczy przytoczyć fakt, że o ile w takiej n. p. Worochcie, nie można było w sezonie lipcowym otrzymać porządnego pokoju poniżej 80 zł., kilka jeszcze dni temu taki pokój można było wymagać za 40-50 zł., przy czym podaż nie pozostaje w żadnym stosunku do popytu. Właściciele mieszkań licytują się zatem wzajemnie w obniżaniu cen, walcząc przytem zacięciem o każdego gościa, który wysiada z pociągu. Odpowiednio też do tego kalkulują ceny pensjonaty, restauracje i

których porządny obiad można otrzymać za 1 zł. 50 gr.

Taki był stan dotychczasowy. W ostatnich dniach — jak to już podnieśliśmy — następuje radykalna zmiana. Stopniowo z dnia na dzień uzdrowiska i letniska zapelniają się turystami, którzy korzystając ze znakomitej pogody, ustalonej zdaje się na dłuższą metę, zjeżdżają tłumnie na Huculsczyznę.

Po tej serii turystów przyjdzie niewątpliwie dalsze. Po siedmiu więc latach chudych dla uzdrowisk i miejsc letniskowych przyjdzie siedem lat tłustych. A że te ostatnie trwać będą nieco tylko więcej aniżeli jeden miesiąc, można o to mieć tylko pretensję do pogody, która dotychczas była dla Polski wyjątkowo niełaskawa.

Echa pobytu Huculów nad polskim morzem.

W tegorocznym „Święcie Morza” wzięli udział między innymi udział również przedstawiciele Huculów z pow. nadwórniańskiego, którzy udali się podzielnym zbiorowym do Gdyni — gdzie brali udział we wszystkich uroczystościach, związanych z dorocznym zaślubinami Polski z morzem. Przez cały czas opiekował się Huculami przedstawiciel Wydziału Powiatowego w Nadwórnej. Na miejscu w Gdyni odwiedził wschodnio karpaccich górali p. Minister Przemysłu i Handlu gen. Zarzycki, który zainteresował się ich obecnym położeniem. Rozmowa z Ministrem Rzplitej wywarła na Huculach duże wrażenie.

Zaznaczyć należy, że Huculi wybrali

się w tak daleką podróż, mimo przeciwności, jaką dało się zauważyć ze strony wojującego szowinizmu ukraińskiego, żerującego na nieświadomości szerszych rzesz włościańskich.

Ze wysiłki tych czynników trafiły w próżnię, dowodzi tego nietylko udział Huculów w „Święcie Morza”, ale i ogromny ich zachwyt wielkością Polski, jej wspaniałą flotą, a szczególnie Gdynią, której rozrost Huculom ogromnie zaimponował.

Po powrocie Huculi powiatu nadwórniańskiego wyrażają wdzięczność pod adresem organizatorów wycieczki nad morze, zapowiadając z góry, że i na przyszły rok wybiorą się nad Bałtyk.

Uszkodzenia mostów i dróg na terenie województwa stanisławowskiego.

Znaczne straty i szkody poniosło województwo stanisławowskie na dużych i małych szlakach komunikacyjnych w mostach, szosach i drogach. Głównie ucierpiał względnie zostały zniszczone mosty o charakterze tymczasowym, budowane nisko, prowizorycznie. Przy czynił się do poważnych strat fakt nieuregulowania rzek i potoków w pobliżu mostów.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, według dotychczasowych obliczeń, uszkodzonych poważnie jest kilkadziesiąt mostów na szosach rządowych i samorządowych. W kilkunastu wypadkach jarzma mostowe zostały podmułone a następnie zabrane.

Na dużych szlakach komunikacyjnych na przestrzeni Bolechów—Tłapcze most został uszkodzony w ten sposób, że komunikacja odbywa się z największą ostrożnością na podstawie specjalnego regulaminu. Uszkodzony poważnie również został most na przestrzeni Tatarów—Worochta (Rebrowacz). W wielu miejscach uszkodzone są nasypy drogowe, przzerwana również jest szosa za Tatarowem. Poważne uszkodze-

nie jest również na linii drogowej Żydaczów—Żółtawy. Władze techniczne przystąpiły do naprawy tych mostów.

Bardzo duże uszkodzenia w komunikacji zgłoszono w rejonie Czeremosza i potoku Krywe, na przestrzeni Krzyworównia—Uścieryki, w miejscu, gdzie schodzą się oba Czeremosze. Następnie stwierdzono przerwy w komunikacji na szlaku Uścieryki—Kuty. Na szlaku tym woda zabrała około 20 km drogi.

Władze wojewódzkie stanisławowskie pozostają w nieustannym kontakcie z powiatowymi wydziałami drogowymi w sprawie najszybszego uruchomienia Party robotniczych dla naprawy szlaków komunikacyjnych. Należy zaznaczyć, że szkody w zniszczonych obiektach (drogi i mosty) wynoszą przeszło 600 tysięcy złotych, a równocześnie obliczono, że kosztorys robót wodnych, potrzebnych dla zabezpieczenia osiedli, wynosi około 900 tysięcy złotych, czyli razem potrzeba około półtora miliona złotych na akcję techniczną na terenie województwa stanisławowskiego. (Wschód)

iekrodawcą na czele do zdobycia POS. Inicjatywa p. insp. Konopki zasługuje na pełne uznanie.

Z Podokręgu PN wystąpił ukr. klub sportowy „Prołom” w Stanisławowie. Na temat wystąpienia drużyny z organizacji piłkarstwa polskiego — kraża w mieście rozmaite wersje.

Z kroniki policyjnej. W dniu dzisiejszym aresztowała policja Władysława Krzemieńskiego z Tłumacza, któremu udowodniono kradzież biżuterii wartości 500 zł., popełnionej w r. 1931 na szkodę Pauliny Francowej — oraz Karola Jurka bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież.

Brak materiału powodem unieruchomienia tartaku.

Z powodu braku materiału do gatów wstrzymano pracę w tartaku firmy „Goda” w Synowódzku Wyżnem, wskutek czego pozostało chwilowo bez pracy około 200 robotników. Przerwa w ruchu potrwać ma około 8 tygodni, tj. aż do czasu dostarczenia drzewa z lasów do obróbki. — Również z braku materiału do przetarcia unieruchomiony został tartak parowy w Klimcu, pow. Strzy.

Fatalny stan drogi Majdan—Nadwórna.

Donoszą nam z Nadwórnej, że droga gminna Nadwórna—Majdan gminy jest przez urząd gminny tak dalece zaniedbana, że wyboje zagrażają wprost życiu jadących. Mimo licznych prób i interwencji, gmina dotychczas nie zrobiła. — aczkolwiek droga ta prowadzi do kościółka w Majdanie, wybudowanego na pamiętkę straconego p. Teofila Wiśniewskiego — do którego w dniu 31 lipca każdego roku ściągają liczne rzesze katolików na odpust. — W związku z zbliżającym się terminem odpustu należałoby drogę doprowadzić do porządku. Sprawa ta powinna być zajęta przez urząd gminny w Nadwórnej.

Ofiary kąpiei.

W czasie kąpiei utonął w nurtach rzeki Prutu post. Józef Senator z komisariatu granicznego PP Śniatyn—Zajacze. Zwłoki topielca po dwugodzinnych poszukiwaniach wyłowiono. — Donoszą również o dwóch dalszych wypadkach utonięć, jakie wydarzyły się na terenie województwa stanisławowskiego. I tak — w Martynowie pow. Rohatyn utonął w czasie kąpiei w Dniestrze Michał Seniów, zaś na terenie gminy Podpieczary pow. tłumackiego znalazła śmierć w czasie kąpiei w rzece Worona 17-letnia Marja Sklepow. W obu wypadkach zwłok dotychczas nie wyłowiono.

Aresztowanie lekarza za działalność antypaństwową.

W dniu dzisiejszym odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego Hoffmanna, lekarza dr. Włodzimierza Prokopowa z Niżniowa pow. Tłumacz. Przyczyna aresztowania są wystąpienia antypaństwowe lekarza. Blizsze szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Niepoczytalne skoki dolara powodem procesu.

W sferach handlowych Stanisławowa wzbudzi zapewne wielkie zainteresowanie pierwszy proces o waloryzacje dolara, zdeprecjonowanego ostatnio i wyczyniającego ku zmartwieniu posiadaczy waluty amerykańskiej różne niepoczytalne skoki na giełdzie.

Sprawa przedstawia się następująco: Posiadacz płynnej gotówki i to w walucie amerykańskiej p. S., pożyczł właścicielowi kamienicy przy jednej z głównych ulic p. W 6000 dolarów na zabezpieczenie hipoteczne, z tem, że zarówno wierzytelność, jak i odsetki będą wpłacone w etek tywnych dolarach.

Pał W. jednak w terminach procentów nie płacił, to też wierzytel wystąpił przeciwko memu do sadu.

W międzyczasie nastąpił gwałtowny spadek dolara — i wówczas dłużnik wyraził gotowość natychmiastowej zapłaty odsetek. Nie zgodził się jednak na to wierzytel — żądając, aby zapłata nastąpiła po kursie 8,90 zł. t. i. takim, jaki obowiązywał w dniu płatności odsetek.

W związku z powyższym wytoczył p. S. swemu dłużnikowi nowa skargę o zapłatę odsetek w dolarach po dawnym kursie. Sprawa ta wejdzie w najbliższym czasie na wokandy — a przypuszczalnie rozstrzygnięcie sporu jest już dziś w sferach kupieckich obszernie komentowane.

Aresztowanie lekarza za działalność antypaństwową.

Za dużo lekarzy w Stanisławowie.

Liczba lekarzy w Stanisławowie wzrosła w ostatnich latach prawie dwukrotnie, tak że obecnie dochodzi ona do cyfry 90. Fakt ten sprawia, że wielką część lekarzy praktykujących w Stanisławowie, pozbawiona jest wprost środków do życia. Jak się obecnie dowiadujemy, założone przed niedawnym czasem koło lekarzy stanisławowskich postanowiło sobie między in. za cel niedopuszczanie nowych lekarzy do praktyki w Stanisławowie. Projekt ten ma doniosłe znaczenie, bo zapobiegnie w przyszłości szerzeniu się nędzy wśród lekarzy, realizacja jednak będzie oczywiście zależna od ustosunkowania się Lwowskiej Izby Lekarskiej.

KRONIKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: Falszywy strzał
OLIMPIA: Banda Bubula
RAJ: Golgota uczciwej kobiety.
WARSZAWA: C. k. komenda serc
URANIA: Mokra parada

Do prenumeratorów. Prenumeratory „Słowa Polskiego” mogą odbierać gazetę w niedzielę i święta od godz. 9—11 w sali listonoszów — główna poczta, ul. Gosławskiego.

Na zjazd Legionistów do Warszawy w dniu 6 sierpnia wjeżdżają ze Stanisławowa liczni członkowie Związku Legionistów Polskich i POW.

Nowy dyrektor BGK. — Onegdaj opuścił Stanisławów dyrektor miejscowego oddziału Banku Opatowskiego Krajowego p. dr.

Z. Lysakowski, który został przydzielony do oddziału BGK w Łodzi Stanowisko dyrektora oddziału stanisławowskiego objął b. kierownik oddziału tej instytucji w Lublinie p. Zaczek.

Urlop naczelnika Wydz. Bezpiecz. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Sawicki wyjechał onegdaj na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie nieobecności p. nacz. Sawickiego zastępować go będzie p. Kuźakowski.

Harczerze z Przemysła w Horodence. W dniu wczorajszym przybyła do Horodenci pieszo wycieczka złożona z 20 harcerzy i 15 harcerzek z Przemysła drogą na Stanisławów, Worochtę i Kosów. Harcerze podążają obecnie do Zaleszczyk.

Policja staje do POS. Z inicjatywy kmdt. wojew. PP p. podinsp. E. Konopki, przygotowuje się policja stanisławowska z pro-

Program radiowy.

Sobota, 22 lipca.

Lwów, (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i piosenka „Kiedy ranne wstąpią zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt. 7:25: Dziennik poranny. 7:30: Muzyka z płyt gramofonowych. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7:55--11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13--14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Koncert lekki orkiestry salono-wej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Reksa i koncert orkiestry salono-wej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16:30: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry salono-wej P. R. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka aktualna. 17:15: Trans. z Cieszcina. Koncert. 17:45: Trans. z Warszawy. Międzynarodowy mecz piłkarski Reprezentacji Warszawy z Wiedeńskim Hakoah. 18:15: Trans. z Warszawy. „O polskich filisakach i ory-lach”, wygl. inż. Józef Cwikiel. 18:35: Tr. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Ire-ny Downar - Zapolskiej (sopran), Jerzego Czaplickiego (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). 19:20: Rozmaitości. 19:35: Od-czytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans lite-racki. 19:55--20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkie-stry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Ludwik Lawiński (piosenki) i Ludwik Ur-stein (akomp.). 21:05: Dziennik wieczorny. 21:15: Muzyka z płyt. 21:25--21:30: Prze-rwa. 21:30: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Lucyny Robowskiej. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40--24: Muzyka taneczna. W przerwie o 23:30--23:35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej”.

Niedziela, 23 lipca.

Lwów, (381). Godz. 10--11:45: Nabożeń-stwo ze Lwowa. 11:45--11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie. hejnał z Wie-ży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczyta-nie programu na dzień bieżący. 12:10: Tr. z Warszawy. Komunikat meteor. 12:15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny ze studja w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Janina Paszkow-ska (m-sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 14: Trans. z Krakowa. „Dostawy trzody chlewniej do fabryki bekonów”. wygl. dr. Leopold Werber. 14:15: Trans. z Warsza-wy. Komunikat rolniczo - meteor. 14:20: Muzyka z płyt gramof. 14:45: Trans. z War-szawy. „O pasze dla inwentarza w ciągu całego roku”, dialog konkursowy w opr. Ign. Piosia. 15:05: Trans. z Warszawy. Mu-zyka ludowa w wyk. orkiestry Adama Stromberga. W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 16: Trans.

z Warszawy. Radiotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie”. w opr. Bruno-Winawera. 16:15: Trans. z Warszawy. Opo-wiadanie dla dzieci: „Obóz pod Krakowem” pióra Al. Janowskiego. 16:30: Trans. z War-szawy. Recital śpiewaczy Jana Popiela (bas) przy fortepianie Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy. „Wrażenia z Międzynarodowej Konferencji Pracy”, wygl. p. Jó-zef Zagrodzki. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert poświęcony polskiej muzyce ludo-wej w wyk. Stanisławy Argasińskiej (so-pran), Maurycyego Janowskiego (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 18: Trans. z Po-znań. Zamknięcie Międzynar. Zawodów strzeleckich. 18:35: Odczytanie programu na dzień następny. 18:40: Rozmaitości. 19: Trans. z Warszawy. Słuchowiska: „List polecający” i „Ballada” Sygietyńskiego i Belskiego. (Audycja groteskowa). 19:40: Trans. z Warszawy. Skrzynka poczt. techniczna — korespondencja bieżąca omó-wi i porad technicznych udział p. Wacław Frankel. 19:55--20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 20:50: Dziennik wieczorny. 21: „Na Wesołej Fali Lwowskiej”. 22: Trans. z Cieszcina. Mu-zyka taneczna z kaw. „Europa”. 22:25: Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krako-wa, Katowic, Łodzi i Warszawy. 22:40: Ko-munikaty. 22:45--23: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 lipca. (Sz)

Dewizy (transakcje):

Berlin 213, Belgia 124.95, Holandia 361.35, Londyn 29.85, Nowy Jork 6.40, Paryż 35.04, Praga 26.54, Szwajcaria 172.87, Gdańsk 173.90, Włochy 47.30.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 39, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 50.50, 4 proc. państw. pożycz. premj. dolarowa 48, 5 proc. pożycz. konwersyjna 44, 6 proc. pożycz. dolarowa 63, Bank Polski 79.50, pożyczka d'illo-nowska 71.25.

Na rynku akcyjnym sytuacja była bardzo słaba.

DOLAR ZWYŻKUJE.

Warszawa, 21 lipca. (Sz) Na dzisiejszem zebraniu Giełdy walutowo-dewi-zowej w Warszawie tendencja dla do-wiz była mocniejsza, przy obrotach naogół zwiększonych. Na skutek wiadomości, jakie nadeszły z Nowego Jor-ku o krachu na giełdach amerykań-skich, dolar mocno zwiększył. W o-brotach prywatnych płacono za dolara 6.36, zaś Bank Polski płacił 6.20, t. j. o 15 groszy więcej niż wczoraj. Nato-miast złoto i funt angielski znacznie zniżkowały. Dolar złoty 9.15, rubel zło-ty 4.84.

zorientowała się, że tu coś nie w porządku i Tompson był rad, iż pan w cylindrze, oraz jego towarzysz pomogli mu przedostać się przez granicę. Obecnie Tompson jest w San Sebastian. Postawili mu oczywiście swoje warunki, ale jakie, tego powiedzieć nie chciał.

— Nie więcej nie mogę pani powie-dzieć, a to na wyraźne życzenie tego młodego człowieka. Chce pani sam opowiedzieć, o wszystkim.

Milczałam przez chwilę. Historia wydawała mi się mocno podejrzaną; co do tego nie było żadnych wątpli-wości. Czy to, aby nie była jaka pu-lapka?

Pan w cylindrze czytał w moich myślach, jak w otwartej księdze.

— Nie musi mi pani towarzyszyć, jeżeli pani nie ma ochoty. Domyślam się, jak-że pani ma wątpliwości, więc powiem pani jeszcze i to: chcemy pewnej rze-czy od tak zwanego „Tompsona”, i on jest gotów iść nam na rękę, o ile zgo-dzimy się na jego życzenia. Jednym z tych życzeń jest sprowadzenie pani do San Sebastian. Jest to najstraszniejsza miejscowość, jaką widziałem kie-dykolwiek. Nie rozumieją tam nawet, gdy mówię po francusku. Więc niech pani skończy śniadanie i uda się do swoich wpływowych przyjaciół, możmó-wię się z nimi i poradzi czy ma pole-cać do San Sebastian. Zabrałbym pa-nią bardzo chętnie, ale nie chcę pani zmuszać; tem niemniej przysięgam pani

MISTRZOSTWA ARMII POLSKIEJ WE LWOWIE.

Zawody o mistrzostwo Wojska w wielo-boju podoficerskim odbędą się w bież. ro-ku we Lwowie 25 i 26 lipca. W zawodach wezmą udział zawodnicy z wszystkich O. K. w liczbie około 30 podofic., którzy na zawodach eliminacyjnych o mistrzostwo swych O. K. osiągnęli pierwsze miejsca.

Wielobój obejmuje: a) strzelanie z pisto-letu na 25 m., b) pływanie 300 m., c) bieg na przełaj 4 km., d) boks.

Program zawodów jest następujący:

25 bm. godz. 9: strzelanie z pistoletu na strzelniczy garnizonów. Kleparów.

25 bm. godz. 14: pływanie na pływalni 26 pp. Kleparów.

26 bm. godz. 7: bieg na przełaj; start i meta na boisku 40 pp. Pohulanka.

26 bm. godz. 15: boks — Hala sportowa — przy ul. Jabłonowskich.

26 bm. godz. 18: zakończenie zawodów i rozdanie nagród w Hali sportowej Osrod-ka WF.

NASZA REPREZENTACJA PANSTWOWA W BOJACH MIĘDZYKRAJOWYCH.

Projektowany mecz piłkarski Polska—Rumunia został ostatecznie odwołany, wo-bec zajęcia terminów Rumunii mistrzo-stwami świata. W bieżącym sezonie nasza reprezentacja grać będzie w dniu 16 wrze-snia w Warszawie z Jugosławia, a w paź-dzierniku — prawdopodobnie z Czechosła-wacją o mistrzostwo świata również w Warszawie.

TERMINARZ ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI PIŁKARSKIEJ.

Terminarz tegorocznych rozgrywek o wejście do ligi PZPN przedstawia się na-stępująco:

W niedzielę 23 bm. grają: Pomorze—Warszawa, Śląsk—Kraków, Lublin—Wo-łyń i Wilno—Polesie

30 bm.: Warszawa—Pomorze, Łódź—Poznań, Kielce—Śląsk, Lwów—Wołyń i Wilno—Białystok.

6 sierpnia: Pomorze—Poznań, Warsza-wa—Łódź, Kraków—Kielce, Lwów—Lublin i Polesie—Białystok.

13 sierpnia: Pomorze—Warszawa, Po-znań—Łódź, Kraków—Śląsk, Wołyń—Lwów i Polesie—Wilno. W dniu 15 sier-pnia: Poznań—Warszawa.

20 sierpnia: Warszawa—Poznań, Łódź—Pomorze, Śląsk—Kielce, Wołyń—Lublin, Białystok—Wilno.

27 sierpnia: Poznań—Pomorze, Łódź—Warszawa, Kielce—Kraków, Lublin—Lwów i Białystok—Polesie.

BOCHEŃSKI STARTUJE M MISTRZO-STWACH WĘGIER.

Korespondent PAT-a donosi, że w zawo-dach ub. niedzieli Bocheński robił wraże-nie nieco stremowanego i zmęczonego. W najbliższą niedzielę Bocheński startu-wać ma w mistrzostwach pływackich Wę-gier. Prasa węgierska pisze o Bocheńskim z uznaniem, zaznaczając, że w biegu na 100 mtr. ub. niedzieli Polakowi nie udało się start, co wpłynęło na jego niepowodze-nie. Zbyt ciepła woda w basenie równieź nie odpowiadała Bocheńskiemu.

ZE SPORTU.

JESZCZE O „AFERZE” KUSOCIŃSKIEGO.

W sprawie rewelacji „Svenska Pressen” dotyczących profesjonalizmu Kusocińskie-go, prasa fińska zachowuje dotąd milcze-nie. Jedyne referent sportowy „Suomen-maa” stwierdza, że ogłoszone dokumenty bezsprzecznie dowodzą złamania przez Po-laka przepisów amatorskich i wyraża prze-konanie, że obecnie mało prawdopodobnym jest utrzymanie się Kusocińskiego przy a-matorstwie. Wyrażając zdziwienie, iż pre-zes Międz. Zw. L. Atl. Edström, tym ra-zem wcale się nie spieszy (aluzja do dy-skwalifikacji Nurmiego), autor ubolewa je-dnak, że i Kusocińskiemu przyszło kandy-dować do klubu Ladoumegue'a

ZURKOWSKI OPUSZCZA LWÓW.

Jak fama niesie podobno Zurkowski, za-wodnik ligowej drużyny Czarnych — o-puszcza na stałe Czarnych i Lwów.

OGŁOSZENIA

RÓZNE

Ogłoszenie przetargu.

Zarząd więzienia w Drohobycz-Górka ogłasza na dzień 1 sierpnia 1933 r. godz. 12 przetarg publiczny na dostawę mate-riałów na instalację parowa, wodociągo-wą i elektryczną, oraz materiałów budo-walnych, murarskich, malarskich i żela-żnych potrzebnych na przebudowę gma-chu szpitalnego.

Oferty na urzędowych formularzach na-leży składać w kancelarii więzienia do dnia 1 sierpnia rb. godz. 10, na ręce Na-czelnika więzienia — Michała Paszkiewicza, w zapieczętowanych kopertach wraz z wa-dum w wysokości 5 proc.

Szczegóły przetargu, formularze oraz wykaz materiałów objętych przetargiem, są do nabycia i przejrzania w kancelarii więzienia, począwszy od dnia 20 lipca 1933 r. w godzinach urzędowych. 1479 Drohobycz, dnia 20 lipca 1933 r.

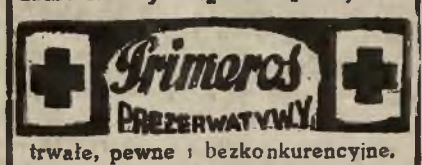
Naczelnik więzienia.

M. Paszkiewicz, nadkomisarz S. W.

MORKOWSKA MARJA

unieważnia uchwała legitymację nauczycielską. 1480

Radzimy żądać jedynie



CECIL BARR.

65

PILNUJ CNOTY

Powieść.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Chętnie, chociaż jestem właści-wie już po śniadaniu, jeżeli tak można nazwać te okruszynki, jak inni mnie nakarmili. Trzy takie śniadania nie za-spokoją głodu zdrowego mężczyzny. Cieszę się bardzo, że spotkałimy się tutaj. Cóż to za dziura, to Poitiers! Biarritz jest wcale przyjemną miej-scowością, ale nie można porównać z Huddersfield. O, m'ie, Biarritz nie u-mywa się do Huddersfield!

Zgodziłam się z nim, że Biarritz to nie jest Huddersfield. Pałam się ażeby mu zadać sto pytań odrazu.

— Dlaczego? — jak? — gdzie...?

Potrząsnął głową.

— Nie, proszę pani. Najpierw wróci pani do swego pokoju i przebież się, bo jeszcze przeziębicie się pan i broń Boże zachoruj!

Nie miałam innego wyjścia, musia-łam go usłuchać.

Po kwadransie byłam z powrotem. Uraczyłam go susem śniadaniem. Jadł dużo i mówił z pełnymi ustami. Do-wiedziałam się więc bardzo prędko, co zaszło. Paszport Tompsona był sfał-szowany. I wogóle mój szofer nie na-zywał się wcale Tompsonem! Polcja

solennie, że nie grozi pani z naszej strony żadne niebezpieczeństwo.

— A więc dobrze, pojedę z panem! Cóż mnie mogło obchodzić niebez-pieczestwo, skoro miałam nadzieję zo-baczenia się z moim ukochanym?

— Niech pan zaczeka na mnie, a ja udam się do moich przyjaciół!

Poszłam wprost do Hotelu de Palais. Nigdy w życiu nie widziałam takiej pyjamy, jak ta, która nosił N. Y. Bow-ling. Zdaje mi się, że podobny luksus powinien być zabroniony. Ale nie odejmuję panu Bowlingowi: był to człowiek, który posiadał nieograniczo-ne wpływy. Zdaje mi się, że gdyby kazał przenieść cały hotel na drugą stronę ulicy, to zabranoby się zaraz do wykonania jego życzenia.

Nazajutrz rano miałam już przepu-stkę do Hiszpanii, ważną ca czterdzie-ści osiem godzin. Wyjechaliśmy około dziesiątej, około południa zatrzyma-liśmy się w małej wili pod San Seba-stian. Padłam w objęcia Tompsona i rozbeczałam się jak małe dziecko.

— Niech pan nas zostawi samych! — rzekł Tompson nakazująco do pana w cylindrze, który przyglądał nam się z zainteresowaniem — przedewszys-tkiem muszę jej opowiedzieć całą histo-rię od początku do końca. Potem zawo-łam pana.

Pan w cylindrze kiwnął głową (bez entuzjazmu), mruknął coś w rodzaju: „i ja byłem kiedyś zaręczony”, poczem opuścił pokój.

Tompson przekreślił klucz w zamku.

— Ten wstrętny dom nie jest jesz-cze urządzony i dlatego musimy u-siąść na podłodze. Mam ci wiele do opowiedzenia, moje kochanie!

Usiadłam na podłodze, ale okazało się, że ramiona Tompsona są bardziej przytulne od najwygodniejszego foto-la. Zaczął mi opowiadać swoją hi-storię. Gdybym ja usłyszała z mnych ust, nie uwierzyłabym ani słowa. Brzmiała fantastycznie i zgola niepra-wdopodobnie.

Zaczął od tego, że przypominał mi chwilę, kiedy pytałam go czy jest zo-naty. Ponieważ opowiadał mi właśnie wtedy o swoich rodzicach, myślał, że to pytanie ich dotyczy — co naturalnie było pomyłką (coż mnie mogło obcho-dzić rodzice Tompsona?) Miał zamiar opowiedzieć mi wtedy coś o nich, ale moje dziwne zachowanie, gdy dowie-działam się, że byli nieślubnym małże-nstwem, zrytowało go.

— Prawdziwe qui-proquo — odrzekłam — nie będziemy już o tem mówili.

Wracajmy do rzeczy, w przeciwnym razie nie skończysz bowiem przed nocą swoje opowieści.

Po krótkiej, lecz miłej przerwie Tompson ciągnął dalej:

Ojciec jego był rosyjskim generałem, z matką zawarł znajomość, gdy bawiła w Petersburgu razem z angielską tru-pą aktorów. Tam też stało się to, co było nieuniknione...

(C. d. n.)